

**ISS**

**Instytut Studiów Społecznych  
Uniwersytet Warszawski**

**Institute for Social Studies  
University of Warsaw**

\*

**Seria: PRACE MIGRACYJNE, nr 8**

**Postawy Polaków  
wobec cudzoziemców**

**Agata Pawelec-Górny**

**Lipiec 1997**

---

ISS is affiliated with the Institute for Social Research at the University of Michigan, Ann Arbor, MI

**Working Papers**

Ośrodek Badań nad Migracjami  
Instytut Studiów Społecznych UW  
Stawki 5/7  
00-183 Warszawa  
Tel: 48+22+8315153  
Fax: 48+22+8314933  
Internet: [ISSINFO@SAMBA.ISS.UW.EDU.PL](mailto:ISSINFO@SAMBA.ISS.UW.EDU.PL)

Seria: PRACE MIGRACYJNE, nr 8

# **POSTAWY POLAKÓW WOBEC CUDZOZIEMCÓW**

Agata Pawelec-Górny

## Spis treści

1. Wstęp.....	4
2. Opinie polskich respondentów o konsekwencjach imigracji .....	8
3. Postawy Polaków wobec cudzoziemców na podstawie wyników badań ogólnopolskich .....	9
4. Postawy mieszkańców gmin o szczególnym natężeniu ruchów migracyjnych wobec cudzoziemców.....	15
5. Postawy mieszkańców gmin o szczególnym natężeniu ruchów migracyjnych wobec wyszczególnionych grup cudzoziemców .....	18
5.1. Postawy wobec Polaków przebywających obecnie na Zachodzie .....	19
5.2. Postawy wobec repatriantów z Kazachstanu .....	21
5.3. Postawy wobec Niemców i Ślązaków pochodzących z terenów, które przed wojną należały do Niemiec .....	22
5.4. Postawy wobec imigrantów zarobkowych.....	24
6. Postawy mieszkańców gmin o szczególnym natężeniu ruchów migracyjnych wobec przedstawicieli różnych narodowości .....	27
7. Wyobrażenia o stosunku cudzoziemców wobec Polaków jako czynnik kształtujący postawy Polaków wobec obcokrajowców .....	29
8. Opinie imigrantów o stosunku Polaków do nich.....	35
9. Podsumowanie.....	40
Bibliografia.....	42

Badanie przeprowadzono w ramach projektu badawczego zamawianego Komitetu Badań Naukowych: “Imigranci: przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie w społeczeństwie polskim” (PBZ-042-05), na zamówienie Biura ds. Migracji i Uchodźstwa MSW.

## 1. Wstęp

Zagadnienie postaw Polaków wobec cudzoziemców jest tematem bardzo szerokim. Dotyka zachowań w życiu prywatnym, zawodowym i publicznym. Odnosi się do konkretnych zachowań i ogólnych sympatii. Nie można poza tym zapominać, że samo pojęcie cudzoziemca, w obecnej polskiej rzeczywistości, jest słabo określone i przybiera postać rumuńskiego żebraka, rosyjskiego handlarza, niemieckiego biznesmena czy afrykańskiego studenta. W tym krótkim wyliczeniu pojawiają się już dwa wymiary, według których dokonuje się klasyfikacja imigrantów. Jeden dotyczy podziału na przedstawicieli poszczególnych narodowości. Drugi natomiast grupuje ich według celu przyjazdu i związanego z nim statusu przybysza w kraju emigracji. Pojawia się zatem pytanie, jak badać uogólnione postawy wobec tak różniących się między sobą przybyszów.

W Polsce ruchy migracyjne są zjawiskiem stosunkowo świeżym. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że jesteśmy krajem "średniorozwiniętym" - atrakcyjnym dla koncernów międzynarodowych przysyłających tu swych ekspertów z zadaniem założenia polskiej filii oraz migrujących w celach zarobkowych obywateli krajów o gorszej sytuacji gospodarczej (najczęściej ze Wschodu). Dlatego też pytanie o sympatię czy antypatię wobec imigrantów<sup>1</sup> albo przybyszów jest nadzwyczaj trudnym dla respondentów i zadający je muszą liczyć się z dużym odsetkiem braków danych w odpowiedziach. Polakom łatwiej natomiast ustosunkować się do konkretnie postawionych problemów, takich jak np. pozwalanie cudzoziemcom na pracę w Polsce, chęć posiadania w rodzinie lub sąsiedztwie obcokrajowca itp. Jako że jednak samo pojęcie cudzoziemca czy imigranta jest bardzo "pojemne" kolejnym doprecyzowaniem powinno być zawężenie grupy potencjalnych przybyszów do jednej kategorii. Klasyfikacja może dotyczyć narodowości imigranta, celu jego przybycia lub innych, ważnych w konkretnej sytuacji, jego cech społeczno-demograficznych.

Małe doświadczenie ze zjawiskiem imigracji sprawia, że postawy Polaków wobec poszczególnych grup imigrantów silnie wiążą się z istniejącymi stereotypami narodowymi i grupowymi<sup>2</sup>. Według badań Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS), wydaje się jednak, że stopniowo spada ich znaczenie. Poglądy Polaków, w większym stopniu niż to miało miejsce jakieś 10 lat temu, są kształtowane przez działalność mediów i indywidualne doświadczenia. Znaczenie ma zapewne w tym przypadku fakt, że obecnie Polacy częściej niż w okresie przed transformacją systemową<sup>3</sup> wyjeżdżają za granicę i mają możliwość weryfikacji zakulturowanych stereotypów.

Można przypuszczać, że ludzie, którzy posiadają pewne doświadczenia migranckie i wyjeżdżają za granicę są bardziej pozytywnie nastawieni do imigracji. Nie bez znaczenia jest jednak także zapewne rodzaj tych doświadczeń. Na przykład obcowanie z Cyganami rumuńskimi nie może nastrajać pozytywnie do tej grupy imigrantów. Natomiast posiadanie miłego sąsiada pochodzącego z Ukrainy może sprawić, że inni przedstawiciele tej narodowości będą postrzegani nie tylko jako intruzi pragnący się w Polsce dorobić, ale też jako mili i sympatyczni ludzie.

W opracowaniu tym, zastanawiając się nad tym jak Polacy odnoszą się do imigrantów, chciałabym w szczególności przyjrzeć się, jak kontakty z cudzoziemcami, doświadczenia migracyjne i posiadanie krewnych za granicą wpływa na postawy mieszkańców regionów Polski o wyjątkowo silnym natężeniu ruchów migracyjnych. Oni bowiem częściej niż pozostali, pochodzący z innych obszarów Polski, stykają się z obcokrajowcami. Zagadnienie postaw wobec cudzoziemców jest zatem bardziej istotne w ich codziennym życiu i można przypuszczać, że właśnie te osoby będą miały bardziej sprecyzowane opinie na ten temat.

---

<sup>1</sup> Termin imigrant, jak to wynika z analizy wycinków prasowych na temat imigrantów, ma w polskiej kulturze negatywne zabarwienie. (patrz M. Mrozowski *Obraz imigranta na łamach prasy polskiej*, Prace migracyjne, nr 1, Warszawa 1997).

<sup>2</sup> Mam tu na myśli stereotypy związane z poszczególnymi grupami imigrantów, jak np. stereotyp imigranta handlarza.

<sup>3</sup> Mam na myśli okres przed 1989 rokiem.

Na zakończenie przyjrę się również temu, co sądzą na temat Polaków pracujący u nas imigranci. Zmierząc do odpowiedzi na pytanie, czy wcześniejsze wnioski są zgodne z wyobrażeniami samych przybyszów.

W niniejszym opracowaniu zostaną wykorzystane przede wszystkim dane pochodzące z dwóch badań zrealizowanych przez Ośrodek Badań nad Migracjami przy Instytucie Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (ISS UW).

Pierwsze z nich<sup>4</sup> zostało przeprowadzone w latach 1994-1996<sup>5</sup> w ramach projektu międzynarodowego koordynowanego przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ w Genewie. Przy jego okazji przebadano cztery gminy miejskie - Mońki, Namysłów, Nowy Targ i Warszawę<sup>6</sup> (w przypadku stolicy określenie gmina odnosi się w rzeczywistości do całego miasta) oraz dwie gminy wiejskie - Lubniany i Perlejewo. Uwzględniono w ten sposób trzy "migracyjne" regiony Polski - Opolszczyznę, Podhale i Podlasie, a także Warszawę - największe, bardzo dynamicznie rozwijające się miasto Polski, w którym odsetek ludności z doświadczeniami migracyjnymi można także uznać za wysoki. Wynosi bowiem 17%. W pozostałych gminach "migranckich" udział osób z doświadczeniami migranckimi w populacji mieszkańców jest natomiast jeszcze wyższy. Waha się od 44% do 55% i jedynie w Namysławie wynosi nieco mniej - 37%.

Gminy uznane za "migranckie" zasadniczo różnią się od siebie. W gminach wiejskich zważywszy na ich, w przeważającej mierze, rolniczy charakter, bezrobocie jest stosunkowo niewielkie, podczas gdy stopa bezrobocia w gminach miejskich, z wyjątkiem Warszawy gdzie bezrobocie praktycznie nie istnieje, kształtuje się na poziomie około 15% (Stopa bezrobocia w badanych gminach miejskich wynosi: w Mońkach 17%, w Namysławie 15%, a w Nowym Targu 12%.<sup>7</sup>). Pomimo stosunkowo wysokiego bezrobocia w Mońkach, trzeba zauważyć, iż mieszkańcy Moniek posiadają liczne powiązania rodzinne z okolicznymi wsiami. W związku z tym problem ten nie jest tam odczuwany tak dotkliwie jak np. w Namysławie.

Poziom wykształcenia ludności Warszawy jest zdecydowanie najwyższy wśród badanych gmin. W pozostałych gminach "migranckich" poziom wykształcenia liczony w latach nauki jest stosunkowo niski i wynosi około 9-10 lat, choć w Perlejewie jest zdecydowanie niższy (7 lat). Trudno jednak porównywać opisywane gminy pod tym względem. W Lubnianach bowiem, na przykład, zdecydowanie dominują ludzie z przygotowaniem zawodowym podczas gdy w innych gminach ten rodzaj wykształcenia nie jest już tak powszechny.

Na Podlasiu i Podhalu mamy do czynienia przede wszystkim z rdzenną ludnością. Opolszczyzna może natomiast uchodzić za rejon zróżnicowany kulturowo i etnicznie<sup>8</sup>. Dokładniejsza analiza ukazuje jednak, że ludność Lubnian stanowią głównie ich rdzenni mieszkańcy. Mieszka tam sporo ludności napływowej, lecz imigrantami są głównie mieszkańcy tego samego regionu i tej samej grupy etnicznej tj. Ślązacy. W miastach duży odsetek stanowią imigranci powojenni i ich rodziny. W Namysławie są to przybysze z całej Polski (włącznie z terenami należącymi do niej przed drugą wojną światową). W Mońkach i Nowym Targu mamy natomiast do czynienia z imigrantami z pobliskich wsi. Warszawa atrakcyjna ze względu na dużą ilość miejsc pracy i relatywnie wysokiego standardu życia skupia przybyszów z pobliskich miejscowości, ale także z całej Polski.

---

<sup>4</sup> Badanie nosiło tytuł "Przyczyny i konsekwencje migracji międzynarodowych" (patrz K. Iglicka, E. Jaźwińska, M. Okólski *Współczesne migracje ludności Polski. Badania za pomocą podejścia etnosondażowego*, Studia Demograficzne nr 4, 1996 i M. Okólski, *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski*, Raport końcowy z projektu badawczego nr 1 H01F 04108, Warszawa, 30 czerwca 1997).

<sup>5</sup> Sondaż gospodarstw domowych ISS UW grudzień 94/maj 97.

<sup>6</sup> W dalszej części tekstu, w odniesieniu do sześciu wyszczególnionych jednostek będzie używany termin - gminy "migranckie".

<sup>7</sup> M. Okólski, *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski*, Raport końcowy z projektu badawczego nr 1 H01F 04108, Warszawa, 30 czerwca 1997.

<sup>8</sup> Mam tu na myśli różnorodność wynikającą z obecności na tamtych terenach ludności napływowej z niemal całej Polski oraz kresów wschodnich.

Badane gminy różnią się od siebie charakterem powiązań migracyjnych. Mońki i Nowy Targ posiadają silne tradycje migracyjne podczas gdy Łubniany, Namysłów i Perlejewo wytworzyły swe kontakty dopiero po drugiej wojnie światowej. Specyficzny jest przypadek Warszawy. Emigracje ze stolicy były bowiem stosunkowo nasilone także przed drugą wojną światową. Nie zaowocowało to jednak wytworzeniem sieci powiązań migracyjnych. Może być to związane między innymi z "rozproszeniem się" dawnej ludności Warszawy. Kraje docelowe emigracji z Namysłowa i Moniek są zróżnicowane. Z Perlejewka wyjeżdża się natomiast niemal wyłącznie do Belgii, a z Łubnian do Niemiec. Emigranci z Nowego Targu emigrują głównie do Stanów Zjednoczonych, choć ostatnio ujawniła się tendencja do wybierania sobie za cel podróży Austrii.

Pozostałe różnice pomiędzy badanymi gminami zostaną przedstawione w dalszej części tekstu.

Analiza danych wyżej opisanego badania zostanie przeprowadzona w odniesieniu do 3005 gospodarstw, z których 834 to takie, w których nie ma żadnego migranta (gospodarstwa "nie-migranckie") oraz 2172<sup>9</sup> posiadających go (gospodarstwa "migranckie")<sup>10</sup>.

Drugi projekt pt. "Imigranci: przyczyny napływu, cechy demograficzno-społeczne, funkcjonowanie i integracja w społeczeństwie polskim" zrealizowano w 1996 roku przy wsparciu Komitetu Badań Naukowych (KBN) oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). Z uwagi na to, że zdecydowana większość imigrantów<sup>11</sup> osiedla się i próbuje podjąć pracę w rejonie stolicy ograniczono badaną populację do osób przebywających na terenie Warszawy. Wśród imigrantów wyodrębniono trzy grupy:

1. Pierwszą stanowili cudzoziemcy przebywający w Polsce na podstawie karty stałego pobytu (KSP)<sup>12</sup>.
2. Druga kategoria to cudzoziemcy przebywający w Polsce na podstawie przyznanej im wizy pobytowej (innej niż turystyczna).
3. Trzecią wyodrębnioną grupę stanowili cudzoziemcy, którzy podejmują w Polsce pracę lub czerpią zyski z handlu nie posiadając żadnego upoważniającego ich do tego dokumentu<sup>13</sup>.

Zrealizowanie wywiadów z imigrantami okazało się trudnym zadaniem. Bardzo mobilni imigranci często byli nieobecni w miejscu zamieszkania, czy w Polsce. Zdarzało się też, że nie mieszkali pod wskazanym adresem. W efekcie udało się zrealizować 358 ankiet. Tabela 1.1 przedstawia ilości uzyskanych wywiadów w każdej z trzech wyszczególnionych grup imigrantów.

<sup>9</sup> Analizy tabelaryczne sporządzone zostały dla 2171 gospodarstw jako, że, z uwagi na "braki danych" nie można zidentyfikować nazwy gminy, w której został zrealizowany jeden kwestionariusz.

<sup>10</sup> Przyjęto następujące definicje:

Migracja (zagraniczna) - wyjazd za granicę w celach innych niż turystyczno-wypoczynkowy bez względu na długość pobytu poza granicami kraju, przy czym migracja krótkoterminowa - trwa krócej niż 3 miesiące, a migracja długoterminowa - trwa 3 miesiące i dłużej;

Migrant - osoba, która w ciągu ostatnich 20 lat wyjeżdżała za granicę w celach innych niż turystyczno-wypoczynkowe;

Gospodarstwo domowe - osoby wspólnie zamieszkujące i wspólnie się utrzymujące;

Migranckie gospodarstwo domowe - takie gospodarstwo, w którego skład wchodzi obecnie choć jeden migrant, lub z którego choć jedna osoba w okresie ostatnich 20 lat wyjechała za granicę w charakterze migranta, nawet jeśli aktualnie ta osoba nie jest członkiem gospodarstwa domowego, ale była nim w momencie wyjazdu;

Nie-migranckie gospodarstwo domowe - gospodarstwo, z którego w ciągu ostatnich 20 lat nie migrował żaden członek (takie gospodarstwa również, choć w mniejszym zakresie, objęte zostały badaniami).

<sup>11</sup> Imigrant to osoba, która:

- osiedliła się w Polsce lub do momentu badania przebywała w Polsce dłużej niż trzy miesiące,

- przebywała w Polsce krócej niż trzy miesiące lecz jej pobyt miał cele zarobkowe, tj. podejmowała w Polsce prace lub czerpała dochód z prowadzonego w Polsce handlu lub usług.

<sup>12</sup> KSP wydawane są przez Urzędy Wojewódzkie.

<sup>13</sup> Patrz opracowanie Ewy Jaźwińskiej, *Podstawowe informacje o realizacji badania sondażowego imigrantów w Warszawie*, maszynopis ISS UW, Warszawa 1997.

**Tabela 1.1.** Imigranci według dokumentu, na podstawie którego przebywają w Polsce

Typ dokumentu	Liczba osób	Odsetek w próbie
Karta Stałego Pobytu	100	28
Wiza	106	30
Brak dokumentu (imigranci nielegalni)	152	42

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w Warszawie, ISS UW.

Wyniki uzyskane na podstawie przedstawionych dwóch badań nie są oczywiście reprezentatywne dla Polski. Przebadane w badaniu po konsekwencjach emigracji z Polski gminy nie są typowe dla naszego kraju. Obydwa badania dostarczyły jednak bogatego i ciekawego materiału na temat zjawiska migracji w Polsce. W analizie odwołam się ponadto także do wyników badań ogólnopolskich, zrealizowanych przez: CBOS<sup>14</sup>, Demoskop<sup>15</sup> oraz Polski Generalny Sondaż Społeczny (PGSS)<sup>16</sup> przy Instytucie Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (ISS UW). Z badania PGSS ISS UW wykorzystam przede wszystkim dane z dodatkowego modułu międzynarodowego ISSP<sup>17</sup>, w ramach którego w roku 1995 pytano o stosunek do cudzoziemców.

<sup>14</sup> W opracowaniu wykorzystano dane opublikowane w Raportach CBOS. Uwzględnione badania zrealizowano w okresie 1991-1996. Dotyczyły one przede wszystkim stosunku Polaków do innych narodowości, a także wyobrażeń polskich respondentów o stosunku innych nacji do polskiej oraz społecznych postaw wobec uchodźców i imigrantów zarobkowych. Łącznie uwzględniono 7 raportów CBOS.

<sup>15</sup> Zagadnienia dotyczące stosunku Polaków do imigrantów poruszono w badaniu *Omnibus* zrealizowanym w maju 1997r.

<sup>16</sup> Polski Generalny Sondaż Społeczny jest programem Badań Statutowych Instytutu Studiów Społecznych UW, finansowanym przez Komitet Badań Naukowych. Celem programu jest systematyczne gromadzenie i dostarczanie środowisku naukowemu rzetelnych danych charakteryzujących podstawowe procesy społeczne w Polsce. W opracowaniu wykorzystano głównie dane z 1995 roku.

<sup>17</sup> Polski Generalny Sondaż Społeczny jest częścią światowego programu badań Generalnego Sondażu Społecznego realizowanych w oparciu o podobny kwestionariusz na całym świecie. Moduł ISSP (International Social Survey Programme) jest natomiast dodatkowym elementem ankiety. Zmieniany co roku dotyczy zagadnień uznanych za ważne przez twórców programu i realizowany w tej samej formie w każdym z uwzględnionych w badaniu krajów.

## 2. Opinie polskich respondentów o konsekwencjach imigracji

Grupa przebywających w Polsce cudzoziemców jest bardzo różnorodna, a termin "imigrant" wydaje się bliżej nie zakulturowany<sup>18</sup>. Niemniej jednak świadomość obcości i odmienności obcokrajowców posiadają zarówno sami przybysze jak i przyjmujący ich Polacy. Wiąże się ona z określonymi zachowaniami obydwu stron. Obcokrajowcom odczuwającym swą inność brakuje poczucia bezpieczeństwa i akceptacji, a także kontaktów z domem. Polacy uważając natomiast przybyszów za "odmiennych" nie traktują ich jako pełnoprawnych członków społeczeństwa<sup>19</sup>. Te krótkie charakterystyki dają zaledwie zarys podejścia do zjawisk "obcości" i "odmienności" w społeczeństwie. Kategoria "obcego" bardzo dobrze oddaje status i rolę imigrantów w społeczności przyjmującej. Jest zresztą stosowana przy badaniu poczucia i świadomości przynależności narodowej i kulturowej poszczególnych grup<sup>20</sup>.

"Obcość" imigrantów nie jest jednak kluczowa dla stosunku do nich ze strony społeczności przyjmującej, zwłaszcza, że w Polsce, termin imigrant jest jeszcze nie zakulturowany i sam w sobie bardzo wieloznaczny. Ważniejsze wydaje się, że ich obecność nie pozostaje bez znaczenia dla funkcjonowania owej społeczności. Przyjeżdżający do Polski mają różne cele. Żebrzą, handlują, pracują na czarno, ale są również zatrudniani na atrakcyjnych stanowiskach wymagających kwalifikacji, czy też po prostu chcą przedostać się dalej na Zachód. Każda z tych działalności wiąże się z potencjalnymi korzyściami i stratami dla gospodarzy.

Dlatego też warto, moim zdaniem, przyjrzeć się podejściu i reakcjom Polaków na poszczególne konsekwencje imigracji. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na fakt, że w analizowanym również przeze mnie badaniu PGSS pytano o opinie w odniesieniu do całej grupy tzw. "przybyszów". Uzyskano w ten sposób opinie respondentów na temat konkretnych następstw imigracji, a nie napływu imigrantów w ogóle. Poszczególne "zjawiska migracyjne" wiążą się natomiast tylko z niektórymi grupami zagranicznych przybyszów i mogą być postrzegane przez pryzmat owej grupy, co przypuszczalnie zniekształca obraz analizowanych całościowo postaw. Dla przykładu, trudno odnosić problem kupowania ziemi przez cudzoziemców do stosunkowo mało zamożnych handlarzy rosyjskich. Z drugiej strony natomiast, wzrost przestępczości kojarzy się raczej z biedniejszymi grupami przybyszów niż zamożnymi inwestorami czy ekspertami z Zachodu.

Jednym z kluczowych dla harmonijnego funkcjonowania społeczeństwa zagadnień jest poczucie bezpieczeństwa. Tymczasem blisko 70% przebadanych w ramach PGSS ISS UW Polaków twierdzi, że "Przybysze z innych krajów przyczyniają się do zwiększania przestępczości".<sup>21</sup> Niezdecydowanych jest w tym przypadku stosunkowo mało (około 20%), natomiast jedynie 12% nie zgadza się z takim stanowiskiem. Przypisywanie przybyszom, przez większość Polaków, kryminogennego wpływu na polskie społeczeństwo może bardzo istotnie wpływać na negatywne podejście do goszczenia ich na terenie Polski. Do obaw związanych z zagrożeniem poprzez imigrację poczucia bezpieczeństwa dochodzi jeszcze fakt, że ponad połowa naszych rodaków dostrzega, że "Przybysze z innych krajów odbierają pracę urodzonym w Polsce", a tylko jedna piąta nie zgadza się z takim stanowiskiem.

Polacy dzielą się, w mniej więcej równych proporcjach, na zwolenników, przeciwników, i nie posiadających zdania (odpowiednio: 32%, 28%, 26%) co do tego czy "przybysze z innych krajów przyczyniają się do rozwoju polskiej gospodarki." Wysoki odsetek niezdecydowanych może wiązać się z ogólnością postawionego zagadnienia. Ogólne jest pojęcie rozwoju gospodarczego, a jeszcze bardziej wpływu na niego. W grę mogą tu bowiem wchodzić przyjazdy zagranicznych ekspertów z Zachodu, inwestycje zagraniczne

<sup>18</sup> Akulturacja *socjol.* proces przyjmowania przez jednostkę lub grupę społeczna kultury innej grupy społecznej, z którą dana jednostka lub grupa wchodzi w kontakt kulturowy, prowadzący do unifikacji wzorów kulturowych obu grup lub do przejęcia wzorów kulturowych jednej grupy przez drugą. *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1997

<sup>19</sup> E. Nowicka, S. Łodziński *Gość w domu*, Oficyna naukowa, Warszawa 1993

<sup>20</sup> Pisała o tym np. E. Nowicka w *Swoi i obcy*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1990

<sup>21</sup> Taki odsetek respondentów wybrał odpowiedzi: "zdecydowanie się zgadzam" lub "zgadzam się".



stymulujące innowacje w polskim przemyśle, ale także spontaniczna przedsiębiorczość przybywających do Polski handlarzy i pracowników z krajów biedniejszych.

Wyłania się obraz Polaków, jako społeczeństwa, które w przyjazdach cudzoziemców do Polski postrzegają zagrożenie w wymiarze socjalnym, materialnym i osobistym, nie doceniając przy tym ich znaczenia dla rozwoju gospodarczego Polski. Niemniej jednak można przypuszczać, że deklaracje odnoszone, ze względu na formy zadanych pytań, do całej napływającej populacji tak naprawdę dotyczą każda odmiennej klasy imigrantów. Tak jakby poprzez postawione problemy przeprowadzono klasyfikację imigrantów, pytając *de facto* o grupę, której wyszczególnione zachowania mogą dotyczyć. W ten sposób zawęża się problem imigracji do jednego tylko aspektu, ułatwiając też zadanie respondentowi. Trzeba się jednak liczyć z dokonaną przez tego ostatniego selekcją. Wiadomo na przykład, że tylko niektóre grupy imigranckie działają kryminogennie. Z drugiej jednak strony, gdyby ich nie było pewne działania przestępcze nie miałyby miejsca. Respondent może twierdzić, że przybysze zwiększają przestępczość w Polsce. Tymczasem jednak ma na myśli raczej to, że rumuńscy żebracy, niektórzy przybysze ze Wschodu i im podobni wywołują te negatywne skutki.

### 3. Postawy Polaków wobec cudzoziemców na podstawie wyników badań ogólnopolskich

W przypadku ogólnie postawionego problemu dotyczącego imigracji do Polski, Polacy nie posiadają sprecyzowanych opinii (tak jak to miało miejsce w przypadku kupowania ziemi przez cudzoziemców). Pewnym dowodem na występowanie takiego rozumowania może być fakt, że w przypadku gdyby mieli oni zdecydować czy zwiększyć liczbę pozwoleń na osiedlenie się przybyszów z innych krajów w Polsce to 30% nie wiedziałoby jakie zająć stanowisko, a kolejne 20% nie zmieniłoby istniejącego stanu<sup>22</sup>. Jedyne 6% badanych opowiedziało się za zwiększeniem liczby wydawanych pozwoleń (reszta - 43% była za zmniejszeniem tej liczby). Duża liczba badanych była niezdecydowana i przeciwna napływowi imigrantów. Czyżby tylko nieliczna grupa Polaków przychylnym okiem patrzyła na przyjazdy obcokrajowców?

Polacy są jednak bardziej stanowczy i zdecydowani w kwestiach pozwalania na pobyt w Polsce uchodźcom politycznym oraz ułatwiania otrzymania polskiego obywatelstwa mieszkającym za granicą rodakom. W obydwu przypadkach mamy zawężone grupy potencjalnych przybyszów. Uchodźcy polityczni prześladowani w swoich krajach mogą spotykać się z sympatią Polaków pamiętających historię powojenną i niejednokrotnie podobnie doświadczonych (50% badanych akceptuje przyjazdy uchodźców, neutralni i niezdecydowani stanowią natomiast tylko 32% populacji). Jeszcze bardziej pozytywnie odnoszą się polscy respondenci do przybyszów polskiego pochodzenia. Aż 75% z naszych rodaków twierdzi, że przedstawicielom tej grupy powinno się ułatwiać otrzymanie obywatelstwa polskiego. Niezdecydowanych albo neutralnych do tak postawionego problemu jest tym razem mniej w poprzednim przypadku - 20% (dzielią się symetrycznie pomiędzy neutralnych i nie zajmujących żadnego stanowiska). Stosunkowo niewielka była także ilość niezdecydowanych respondentów. Przy okazji tego badania dokonano jednak dosyć szczegółowej klasyfikacji imigrantów. Otrzymane wyniki przedstawia tabela 3.1.

Na podstawie danych z badania Demoskopu, stworzyłam indeksy: "pozytywnego nastawienia" i "negatywnego nastawienia" do osiedlania się w Polsce poszczególnych grup imigrantów oraz posiadania sąsiada konkretnej narodowości<sup>23</sup>. Wyrażały one ilość grup, co do których badani odnosili się odpowiednio pozytywnie i negatywnie. Wychodzę tu z założenia, że w przypadku wyszczególnionych grup polskim respondentom łatwiej zająć

<sup>22</sup> Na pytanie "Czy Pana/Pani zdaniem należałoby zwiększyć liczbę pozwoleń na osiedlenie się przybyszów z innych krajów w Polsce?", 20% odpowiedziało, że odpowiada im sytuacja obecna, a 30% wybrało odpowiedź "trudno powiedzieć".

<sup>23</sup> Wykorzystałam drugie pytanie postawione w badaniu Demoskopu.

konkretne stanowisko. Z drugiej strony natomiast, wyrażenie pozytywnej opinii na temat większej ilości i różnorodności grup imigranckich może świadczyć o większej otwartości na przyjazdy imigrantów w ogóle<sup>24</sup>.

**Tabela 3.1.** Opinie badanych na temat ułatwiania cudzoziemcom osiedlania się w Polsce według różnych kategorii cudzoziemców (dane w procentach)

Kategoria cudzoziemców	Raczej ułatwić	Raczej unieźmożliwić	Trudno powiedzieć
Cudzoziemcy mający współmałżonka Polaka	92	3	5
Cudzoziemcy pracujący w budownictwie	25	54	21
Cudzoziemcy naukowcy	66	18	16
Cudzoziemcy handlarze	11	73	15
Cudzoziemcy, którzy chcą kupić ziemię i mieć tu dom	21	58	20
Cudzoziemcy-eksperci	61	21	18
Osoby, które wcześniej wyemigrowały z Polski, a teraz chcą tu wrócić	77	11	12
Ogólna liczba respondentów	998		

Źródło: Badanie Demoskopu "Omnibus 9705"

Według tak stworzonych indeksów największa grupa badanych 24% pozwoliłaby na osiedlenie się czterem grupom migrantów. Bardzo niewielka grupa (4%) nie udzieliła żadnej przychylniej odpowiedzi, a identyczna ilość osób poparłaby osiedlenie się każdej z kategorii przybyszów. Na podstawie ilości odpowiedzi pozytywnych można by powiedzieć, że Polacy dzielą się na dwie niemal równe liczebnie grupy - tych bardziej i mniej pozytywnie nastawionych.<sup>25</sup> Obraz ten uzupełnia analiza ilości odpowiedzi negatywnych. 75% pytanych udzieliło co najwyżej 3 odpowiedzi negatywnych. Na podstawie tych dwóch indeksów można powiedzieć, że Polacy częściej udzielają odpowiedzi pozytywnych niż negatywnych oraz, że skrajnie negatywnym nastawieniem do osiedlania się w Polsce cudzoziemców charakteryzuje się zaledwie kilka procent Polaków.

Nieco inaczej ma się sytuacja z zagadnieniem posiadania sąsiada innej niż polska narodowości. Tym razem ludzi można w pewnym sensie podzielić na tych zgadzających i nie zgadzających się na posiadanie imigranta w swym sąsiedztwie. Największe grupy stanowią bowiem ci, którzy ani razu nie byli przeciwni takiej sytuacji (38%) oraz ci, którzy niezależnie od narodowości nie chcieli mieć do czynienia z "obcym" w swym życiu sąsiedzkiem.

**Tabela 3.2.** Rozkład indeksów "pozytywnego" i "negatywnego" nastawienia (dane w procentach)

<sup>24</sup> W badaniu pytano o grupy odwiedzające Polskę dlatego też można przyjąć, że nastawienie do każdej z nich oznacza nastawienie do rzeczywistej imigracji.

<sup>25</sup> Chodzi mi o to, że ci, którzy udzielili co najwyżej 3 odpowiedzi pozytywne stanowią 45% przebadanej populacji.

Liczba kategorii imigrantów	Osiedlenie się imigrantów w Polsce		Posiadanie sąsiada cudzoziemca
	Raczej należy im to ułatwić	Raczej należy im to utrudnić	Nie chciałbym mieć takiego sąsiada
0	4	16	38
1	9	15	7
2	17	24	6
3	16	20	5
4	24	11	6
5	18	9	5
6	8	3	4
7	4	1	4
8	-	-	8
9	-	-	17

Źródło: Badanie Demoskopu "Omnibus 9705"

Interesujące jest też jak duża liczba osób i w odniesieniu do ilu grup zajęła niezdecydowane stanowisko. Przedstawia to tabela 3.3. Z danych w niej zawartych wynika, że 60% procent badanych ani razu nie miało wątpliwości co do tego czy należałoby umożliwić osiedlenie się danej grupie w Polsce, czy też nie. Kolejne 14% natomiast tylko w przypadku jednej grupy potencjalnych przybyszów udzieliło odpowiedzi: "trudno powiedzieć". Blisko 75% badanych można więc uznać za posiadających sprecyzowaną opinię na temat przyjazdów obcokrajowców do Polski.

**Tabela 3.3.** Respondenci według ilości wybranych przez nich odpowiedzi "Trudno powiedzieć" (dane w procentach)

Liczba odpowiedzi "Trudno powiedzieć"	Odsetek osób, które wybrały warianty "Trudno powiedzieć"
0	60
1	15
2	9
3	6
4	3
5	3
6	3
7	1

Źródło: Badanie Demoskopu "Omnibus 9705"

Opierając się na badaniach Demoskopu przedstawiłam postawy Polaków wobec przyjazdów i osiedlania się imigrantów pogrupowanych według celu ich przyjazdu, ale także według ich narodowości. Ten ostatni rodzaj klasyfikacji jest bardzo często stosowany przy badaniu nastawienia Polaków do przyjazdów cudzoziemców. Badania sympatii Polaków do innych narodów prowadzone są w Polsce od lat. Skala sympatii Polaków do poszczególnych narodowości jest w miarę stabilna<sup>26</sup> i silnie wiąże się z istniejącymi w tradycji stereotypami narodowymi. W ostatnich latach polscy respondenci mają coraz więcej do powiedzenia na temat narodowości, z którymi się stykają.<sup>27</sup> Tabela 3.4 przedstawia poglądy Polaków na temat innych nacji.

Polacy bardziej lubią przedstawicieli narodowości zachodnich. Abstrahując od stereotypów narodowych, znaczenie może mieć w tym przypadku fakt, że przewidywana i już doświadczana fala imigracji zarobkowej pochodzi głównie z zachodniej granicy. W ciągu ostatnich lat bardzo poprawia się nastawienie Polaków do Niemców. Według raportu CBOS, "Wydaje się, że przełamany jest negatywny stereotyp Niemca jako odwiecznego wroga Polaka. Sprzyjają temu zapewne dobre stosunki polityczne między Niemcami a Polską. Nasz zachodni sąsiad jest także "ambasadorem" starań naszego kraju o przystąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej."<sup>28</sup>

Widoczne są zmiany w postawach wobec i Izraelczyków. Odsetki osób niezdecydowanych wahają się w przedziale 2 - 16%, w zależności od narodowości o jaką pytano. Respondentom najtrudniej określić swój stosunek do Serbów - w pewnym sensie młodej nacji - a także Bułgarów oraz Szwedów. "Braki danych" są mniejsze niż w przypadku przytaczanych wcześniej przeze mnie ogólnie sformułowanych problemów.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że doprecyzowanie interesującego nas aspektu imigracji jest bardzo istotne z dwóch względów. Jeżeli tego nie uczynimy musimy bowiem liczyć się z tym, że zrobią to za nas respondenci, zwłaszcza jeśli zapytamy o konkretne zjawisko (np. zwiększanie przestępczości). Drugą korzyścią z precyzji jest uzyskanie

<sup>26</sup> A. Jasinska-Kania *Zmiany stosunku Polaków do różnych narodów i państw* w red. A. Jasinska-Kania *Bliscy i dalecy*. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1992

<sup>27</sup> Raport CBOS: *Stosunek Polaków do innych narodowości oraz wyobrażenia o ich stosunku do nas*, Warszawa, wrzesień 1993

<sup>28</sup> Raport CBOS: *Stosunek Polaków do innych narodowości*, Warszawa, sierpień 1996

większej ilości informacji. Polscy respondenci nie mają zdecydowanego zdania na temat imigracji do Polski. Jak już wspomniano, termin imigrant nie został jeszcze zakulturowany, a ponadto jest zbyt wieloznaczny. Łatwiej przychodzi im natomiast określić swój stosunek do konkretnej grupy przybyszów lub nacji. W kształtowaniu stosunku Polaków do konkretnej narodowości znaczenie mają istniejące stereotypy narodowe, które dopiero w ostatnich latach tracą na znaczeniu<sup>29</sup>.

Opierając się na zaprezentowanych rozważaniach, badając postawy Polaków wobec cudzoziemców trzeba starać się w miarę możliwości precyzyjnie formułować temat i klasyfikować imigrantów. Dla przykładu można ich grupować według celu ich przyjazdu, narodowości, a także poprzez postawiony do rozważenia problem.

W dalszej części chciałabym dokładniej przyjrzeć się postawom wobec cudzoziemców mieszkańców gmin o silnym natężeniu ruchów migracyjnych. W ich przypadku interesować mnie będzie zwłaszcza zagadnienie jak posiadanie kontaktów z zagranicą, osobiste lub rodzinne doświadczenia wpływają na postawy wobec przybyszów zza granicy. Chciałabym jednak przeanalizować także jak sposób zawiązania grup potencjalnych przybyszów wpływa na stanowczość poglądów respondentów.

---

<sup>29</sup> Raporty CBOS: *Nasz stosunek do innych narodów*, Warszawa, wrzesień 1994  
*Stosunek Polaków do innych narodowości*, Warszawa, sierpień 1996

**Tabela 3.4.** Stosunek Polaków do poszczególnych narodowości w poszczególnych latach (dane w procentach)

Narodowość	Jak by Pan określił swój stosunek do innych narodów?																Średnia ocen			
	Sympatia				Niechęć				Obojętność				Trudno powiedzieć				'93	'94	'95	'96
	'93	'94	'95	'96	'93	'94	'95	'96	'93	'94	'95	'96	'93	'94	'95	'96				
Włosi	63	54	66	62	6	12	8	7	24	27	22	24	7	7	4	7	1.2	0.8	1.1	1.2
Francuzi	61	51	67	62	9	13	8	6	25	30	22	24	5	6	3	7	1.0	0.7	1.2	1.2
Amerykanie	62	58	63	59	9	13	10	9	25	25	24	27	4	4	3	5	1.2	1.0	1.1	1.1
Szwedzi	44	40	53	52	14	17	14	12	30	33	26	25	11	10	7	11	0.6	0.4	0.8	0.9
Anglicy	47	41	51	51	16	20	17	13	32	32	28	28	5	7	4	8	0.7	0.4	0.7	0.9
Austriacy	41	37	48	49	19	20	20	12	32	32	26	27	8	11	6	12	0.5	0.4	0.6	0.8
Węgrzy	47	41	56	48	18	21	14	16	29	32	27	28	6	6	3	8	0.6	0.4	0.8	0.7
Japończycy	-	-	43	48	-	-	21	16	-	-	30	25	-	-	6	11	-	-	0.5	0.7
Czesi	38	30	43	44	28	32	25	22	29	33	28	28	5	5	3	5	0.2	0.0	0.3	0.5
Niemcy	23	26	35	43	53	45	38	31	22	26	25	23	3	3	2	3	-0.8	-0.5	-0.1	0.2
Słowacy	33	33	44	38	27	27	22	21	31	33	30	31	9	9	5	9	0.1	0.1	0.4	0.4
Litwini	24	22	35	36	43	43	33	31	26	27	28	24	7	8	5	8	-0.5	-0.5	0.0	0.1
Izraelczycy	15	17	25	26	51	47	45	41	25	27	26	24	9	9	5	8	-0.9	-0.8	-0.5	-0.4
Bułgarzy	19	16	23	23	41	43	42	39	30	31	29	26	10	10	6	12	-0.5	-0.6	-0.4	-0.3
Białorusini	19	17	18	21	47	49	53	50	25	25	22	20	9	9	6	8	-0.6	-0.8	-0.7	-0.6
Rosjanie	17	16	17	21	56	59	59	57	24	22	22	19	3	3	2	3	-0.9	-1.0	-0.9	-0.9
Ukraińcy	12	9	14	16	65	66	63	60	19	20	19	18	4	5	4	6	-1.3	-1.4	-1.1	-1.0
Serbowie	10	12	14	15	55	51	57	49	19	21	19	20	16	16	10	15	-1.2	-1.1	-1.0	-0.9
Rumuni	9	8	11	12	66	68	68	70	19	17	17	13	5	7	4	5	-1.3	-1.5	-1.3	-1.3
Cyganie	-	6	10	12	-	75	73	70	-	16	14	14	-	3	3	4	-	-1.8	-1.6	-1.5

Źródło: Raport CBOS Stosunek Polaków do innych narodowości, Warszawa, sierpień 1996

#### 4. Postawy mieszkańców gmin o szczególnym natężeniu ruchów migracyjnych wobec cudzoziemców

Prawidłowości wyłaniające się z badań ogólnopolskich znajdują potwierdzenie także w wynikach otrzymanych z sondażu gospodarstw domowych z gmin o szczególnym natężeniu migracji. Wobec pytania o korzystność przyjazdów cudzoziemców do Polski, niezdecydowanych było w różnych gminach od 12% do 32%, podczas gdy przy dokładniejszej wyszczególnionych grupach przybyszów, ich odsetek zdecydowanie spadał.

**Tabela 4.1.** Opinie mieszkańców gmin "migranckich" na temat korzystności przyjeżdżania cudzoziemców do Polski na dłużej (dane w procentach)

Nazwa gminy	Zdecydowanie korzystne		Raczej korzystne		Ani korzystne ani niekorzystne		Raczej niekorzystne		Zdecydowanie niekorzystne		Trudno powiedzieć		N		
	M*	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	Ogółem
Łubniany	7	3	18	13	12	13	28	27	6	12	27	31	98	100	198
Mońki	4	4	17	14	12	10	35	39	18	20	14	12	109	104	213
Namysłów	4	3	18	13	15	14	29	36	13	14	21	22	123	208	331
Nowy Targ	4	3	23	17	17	14	27	33	12	2	16	11	148	191	339
Perlejewo	4	3	19	17	15	12	20	29	10	9	32	30	95	76	171
Warszawa	20	8	22	13	16	13	18	26	12	21	12	18	261	1492	1753
Ogółem	9	6	20	14	15	13	25	28	12	19	18	19	834	2171	-
Ogółem(M i NM)	7		15		14		27		17		18		-	-	3005

\* Symbol M będzie używany dla określania gospodarstw "migranckich", a symbol NM gospodarstw "nie-migranckich"

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

Wyraźnie widać, że "migranci" uważają przyjazdy cudzoziemców za bardziej korzystne niż "nie-migranci". Wynik taki nie dziwi, aczkolwiek trudno podać konkretne argumenty dla jego uzasadnienia. Wymaga to dalszej analizy. Obecnie można jedynie domniemywać, że zapewne nie bez znaczenia jest fakt, iż przyjazdy obcokrajowców do Polski oznaczają nawiązywanie nowych kontaktów, albo odświeżanie starych, że istotne są ilość i intensywność powiązań z ludźmi mieszkającymi za granicą (Polakami i obywatelami innych krajów). W grę wchodzi także prawdopodobnie większa otwartość "migrantów" na przepływ ludzi z jednego kraju do drugiego.

Najlepiej nastawieni do imigrantów są mieszkańcy Warszawy, a najgorzej Moniek. W przypadku Warszawy widać bardzo istotne różnice pomiędzy "migrantami" i "nie-migrantami". Średni poziom wykształcenia u warszawiaków jest zdecydowanie wyższy niż w pozostałych gminach. Część posiadających doświadczenia migracyjne opuszczała Warszawę i Polskę w latach 1980-tych z powodów politycznych i ekonomicznych. Posiadający wyższe wykształcenie pracowali na budowach i w barach na tzw. Zachodzie. Tendencja ta obserwowana z niepokojem nazwana została nawet "drenażem mózgow". Grupa wyjeżdżających obecnie to także w dużej części ludzie wykształceni, pracujący w zachodnich

firmach, pracownicy naukowcy i in. Można by zatem pokusić się o stwierdzenie, że w przypadku Warszawy otwartość "migrantów" na przyjazdy obcokrajowców wiąże się z ich stosunkowo wysokim poziomem wykształcenia. W Nowym Targu i Łubnianach - najbardziej z pozostałych gmin pozytywnie nastawionych do imigrantów - tradycje migracyjne są silnie utrwalone. Posiada je bardzo duża grupa rodzin. Wpływa to zapewne na ogólnie dobre nastawienie do przybyszów zza granicy. Ponadto, nawet jeżeli dana rodzina nie podróżuje, to ma kontakt z innymi, które to robią. Dlatego też różnice w opiniach "migrantów" i "nie-migrantów" są stosunkowo małe.

Dotychczasowe rozważania są zgodne z tezą, że własne doświadczenia z cudzoziemcami kształtują postawy wobec przyjazdów obcokrajowców do Polski. "Migranci", w szczególności mieszkańcy gmin o starszych tradycjach migracyjnych, są do nich bardziej pozytywnie nastawieni.

Rozumowanie takie potwierdza dodatkowo prawidłowość, że częściej uznawali za korzystne przyjazdy cudzoziemców, mieszkańcy gospodarstw "migranckich", w których były osoby z doświadczeniami migranckimi lub, w których część ich członków przebywała w czasie badania za granicą. Warto zwrócić także uwagę na fakt, że w Łubnianach, jedynie w 7% gospodarstwach domowych nie było osób nie przebywających w czasie badania za granicą ani nie posiadających doświadczeń migranckich. Z faktem tym idzie w parze najlepsze wśród mieszkańców badanych gmin nastawienie łubnianian do przyjazdów cudzoziemców.

Różnice w nastawieniu migrantów i nie-migrantów do przyjazdów cudzoziemców nie są tak samo widoczne we wszystkich gminach. W Warszawie omawiana prawidłowość jest bardzo specyficzna. Różnica pomiędzy posiadającymi powiązania migracyjne i tymi, którzy ich nie mają polega na tym, że ci ostatni mają bardziej radykalne poglądy. Częściej wybierają stwierdzenia: "zdecydowanie korzystne" i "zdecydowanie niekorzystne". Tak jakby ci oswojeni z wyjazdami za granicę mieli na temat imigracji wyrobione zdanie (patrz tabele 4.2 i 4.3).

**Tabela 4.2.** Opinie członków gospodarstw "migranckich" w Warszawie na temat korzystności przyjeżdżania cudzoziemców do Polski na dłużej, a posiadanie w rodzinie osób z doświadczeniami migranckimi (dane w procentach)

Czy posiada migranta w rodzinie	Zdecydowanie korzystne	Raczej korzystne	Ani korzystne ani niekorzystne	Raczej korzystne	Zdecydowanie niekorzystne	Trudno powiedzieć	N
Nie posiada	23	16	19	14	16	11	161
Posiada	15	32	10	23	5	14	100
Ogółem	20	22	16	18	12	12	261

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW



**Tabela 4.3.** Opinie członków gospodarstw "migranckich" w Warszawie na temat korzystności przyjeżdżania cudzoziemców do Polski na dłużej, a posiadanie krewnych za granicą (dane w procentach)

Czy posiada migranta w rodzinie	Zdecydowanie korzystne	Raczej korzystne	Ani korzystne ani niekorzystne	Raczej korzystne	Zdecydowanie niekorzystne	Trudno powiedzieć	N
Nie posiada	20	19	16	17	15	12	185
Posiada	20	30	15	18	4	12	76
Ogółem	20	22	16	18	12	12	261

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

Na wschodzie Polski (Podlasie) omawiana tendencja jest słabsza, a w przypadku Perlejewy praktycznie nie istnieje. Pewne znaczenie ma prawdopodobnie fakt, że perlejewskie migracje mają charakter dobrze zorganizowanych wyjazdów. Z Perlejewy kursują bezpośrednie autobusy do Brukseli, miejsca docelowego zdecydowanej większości migracji, a mieszkający w Belgii Polacy pomagają sobie w znalezieniu pracy i mieszkania. Nie odosobnione są przypadki, że nowoprzybyli polscy emigranci pracują u zadomowionych już tam Polaków. W takiej sytuacji polscy przybysze nie potrzebują nawiązywać kontaktów z cudzoziemcami. Obracają się głównie w gronie Polaków. Sprawia to, że posiadanie krewnych za granicą czy migrantów w rodzinie nie wiąże się tak silnie z "oswojeniem" z obcokrajowcami. Dlatego też prawdopodobnie nie wpływa tak silnie jak w pozostałych gminach na ich otwartość wobec przyjazdów obcokrajowców do Polski.

W gminach o silnym natężeniu ruchów migracyjnych opinie co do korzystności przyjazdów cudzoziemców są odmienne w grupie "migrantów" i "nie-migrantów". Wśród pierwszych 29% badanych twierdziło, że przyjazdy cudzoziemców mogą być korzystne lub zdecydowanie korzystne, a 37% tej grupy uważało je za raczej lub zdecydowanie niekorzystne. "Nie-migranci" na temat tego zjawiska mieli nieco mniej pozytywne odczucia. 20% przychylnym okiem patrzyło na odwiedzających nasz kraj obcokrajowców, a 46% miało do nich raczej negatywne nastawienie<sup>30</sup>. Odsetki odpowiedzi "trudno powiedzieć" były w obydwu grupach podobne i dla całej przebadanej populacji wyniosły 18%.

<sup>30</sup> Pisząc o przychylnym nastawieniu miałam na myśli tych, którzy stwierdzili, że przyjazdy cudzoziemców są raczej lub zdecydowanie korzystne, a kiedy wskazywałam na raczej negatywne nastawienie chodziło mi o tych co twierdzili, że są one raczej lub zdecydowanie niekorzystne.

## 5. Postawy mieszkańców gmin o szczególnym natężeniu ruchów migracyjnych wobec wyszczególnionych grup cudzoziemców

W referowanym tu sondażu gospodarstw domowych (ISS UW) pytano jednak także o wyszczególnione grupy imigrantów. Tak jak w przypadku badań ogólnopolskich otrzymywano wtedy mniejsze odsetki odpowiedzi "niezdecydowanych". Klasyfikacji przybyszów dokonywano na podstawie motywu ich przyjazdu do Polski oraz narodowości. Tę ostatnią klasyfikację przeprowadzono za pomocą pytania: "Przypuśćmy, że w Pana najbliższym sąsiedztwie zamieszkałaby na stałe lub na dłuższy okres grupa cudzoziemców przybyłych tu do pracy. Czy byłby Pan zadowolony gdyby byli to: Rosjanie, Ukraińcy..... ". Pozostałe grupy imigrantów były wyszczególnione ze względu na motyw przyjazdu do Polski. Interesowano się stosunkiem badanych do repatriacji Polaków z Kazachstanu, powrotów osób pochodzących z terenów, które przed wojną należały do Niemiec oraz Polaków mieszkających obecnie na Zachodzie, a także tym czy uważają oni, że powinno się wprowadzić zakaz podejmowania pracy przez cudzoziemców. Tak wyszczególnione cztery typy przybyszów można podzielić na przyjeżdżających do Polski z motywów potocznie zwanych "sentymentalnymi" oraz na tych, którzy pojawiają się w naszym kraju z pobudek ekonomicznych.

Ze wspomnianego badania Demoskopu wynika, że abstrahując od "dosyć zagadkowej" grupy obcokrajowców pragnących kupić dom i osiedlić się w Polsce, Polacy mniej przychylnie odnoszą się do imigrantów przyjeżdżających do naszego kraju w celach zarobkowych niż do tych, którzy przybywają tu z powodów osobistych. Za ułatwieniem zamieszkania w Polsce "Cudzoziemcom posiadającym współmałżonka Polaka" opowiedziało się 92% respondentów, a w przypadku "Osób, które wcześniej wyemigrowały z Polski, a teraz chcą wrócić" odsetek takich opinii wyniósł 77% (patrz tabela 3.1). Pozytywne nastawienie Polaków do tego typu przybyszów widoczne jest także w wynikach badania PGSS. 75% respondentów zgodziło się, że "Polakom mieszkającym w innych krajach, którzy chcieliby zamieszkać w naszym kraju, powinno się ułatwić otrzymanie obywatelstwa polskiego."

Na tle wyników ogólnopolskich, opinie mieszkańców regionu północno-wschodniego odznaczają się nieco większą przychylnością, a postawy respondentów z woj. opolskiego są trochę mniej pozytywne niż w całej polskiej populacji<sup>31</sup>. Nasuwa się hipoteza, że nie bez znaczenia jest to, jakie okoliczności towarzyszą owym powrotom. We wschodniej Polsce byłyby to bowiem głównie powroty zesłańców i "emigrantów zamorskich", w opolskim natomiast przyjazdy bogatych krewnych. Tym pierwszym bardziej potrzebna jest pomoc państwa. Ponadto w ich sytuacji przebywanie poza granicami Polski często wiąże się z pewną tragedią życiową. Za granicą zachodnią pozostaje się na ogół z własnej woli podczas gdy ze wschodu częściej nie ma możliwości powrotu albo są one ograniczone.

W badaniu sondażowym gospodarstw domowych ISS UW zagadnienie powrotów naszych rodaków postawiono nieco odmiennie. Rozdzielono wyrażających chęć powrotu Polaków na mieszkających za zachodnią i wschodnią granicą.

---

<sup>31</sup> PGSS

### 5.1. Postawy wobec Polaków przebywających obecnie na Zachodzie

W przypadku powrotów Polaków mieszkających obecnie na Zachodzie większość mieszkańców gmin "migranckich" uważała, że to osobista sprawa potencjalnych przybyszów. Znaczenie może mieć sposób zadania pytania. Ułatwienie, czy umożliwienie przyjazdu i osiedlenia się takim osobom jest bowiem czym innym niż zachęcanie ich do niego.

Mieszkańcy Podlasia i Podhala udzielali bardziej zdecydowanych odpowiedzi i byli bardziej pozytywnie nastawieni. Wyjazdy z tych gmin miały charakter długoterminowych podróży "za chlebem". Głównym kierunkiem emigracji ich mieszkańców były Stany Zjednoczone Ameryki. Znaczenie innych, bliższych krajów docelowych takich jak Belgia (Mońki) i Austria (Nowy Targ) wzrosło dopiero w ostatnich latach. Obecnie w Stanach Zjednoczonych przebywa znaczna grupa Polaków i osób pochodzenia polskiego. Wyemigrowały, gdyż w Polsce ich sytuacja materialna była bardzo trudna. Wyjeżdżając miały świadomość, że nie wrócą w ogóle albo po wielu latach. Odwiedzanie ich było przedsięwzięciem bardzo kosztownym. Rezygnowały więc *de facto* z kontaktów z Polską i bliskimi. Trudno ocenić, jakiego rodzaju zachęty dla takich emigrantów mieli na myśli respondenci z Podhala i Podlasia. W przypadku emigracji osiedleńczej, wyjąwszy powody sentymentalne, kiedy powrót do kraju wiąże się z licznymi kosztami i niebagatelnymi zmianami życiowymi, powinny istnieć także pewne korzyści z podjęcia takiej decyzji. Emigrant zdecyduje się na powrót do kraju rodzinnego, jeżeli będzie miał zadowalające perspektywy na życie w Polsce. Mieszkańcom wyżej omawianych gmin mogło chodzić np. o stworzenie w Polsce takich warunków życia, żeby mieszkający obecnie "na obczyźnie" mieli powody do powrotu.

**Tabela 5.1.1.** Opinie członków gospodarstw "migranckich" o powrotach Polaków z Zachodu (dane w procentach)

Nazwa gminy	Zachęcać do powrotu	Zniechęcać do powrotu	Ich osobista sprawa	Trudno powiedzieć	Brak danych	N*
Łubniany	17	3	51	26	3	98
Mońki	38	6	48	8	1	109
Namysłów	16	9	65	10	-	123
Nowy Targ	23	5	65	5	2	148
Perlejewo	22	7	57	11	3	95
Warszawa	39	4	49	7	1	261
Ogółem	26	6	57	10	2	834

\*Liczba gospodarstw wynosi 834, gdyż pytanie o powroty Polaków z Zachodu w Łubnianach, Mońkach, Namysławie i Perlejewie zadano wyłącznie respondentom z gospodarstw "migranckich"

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

**Tabela 5.1.2** Opinie mieszkańców Nowego Targu i Warszawy o powrotach Polaków z Zachodu<sup>32</sup>

<sup>32</sup> Powtórzmy, że w Łubnianach, Mońkach, Namysławie i Perlejewie nie zadano pytania o powroty Polaków z Zachodu.

Nazwa gminy	Zachęcać do powrotu		Zniechęcać do powrotu		Ich osobista sprawa		Trudno powiedzieć		Brak danych		N	
	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM
Nowy Targ	39	29	4	7	49	53	7	9	1	2	148	191
Warszawa	23	18	5	8	65	61	5	10	2	2	261	1492

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

W przypadku Podlasia, regionu rolniczego i względnie zacofanego gospodarczo, zachęty mogłyby oznaczać pogląd, że rząd powinien zająć się rozwojem i inwestowaniem na wschodzie Polski.

Poprzez stworzenie w Polsce lepszych warunków życia mogli rozumieć zachęcanie do powrotów także warszawiacy, których relatywnie duża liczba opowiadała się za tą opcją. Wielu spośród tych mieszkańców stolicy, którzy wyjechali na Zachód, godząc się na pracę poniżej swoich kwalifikacji, prowadzą tam teraz życie o europejskim standardzie i często uważają, że nie mają po co wracać do Polski.

Relatywnie duże poparcie w omawianych wyżej gminach dla zachęt do powracania do kraju Polaków przebywających na Zachodzie nie musi zatem oznaczać jedynie otwartości na przyjazdy osób polskiego pochodzenia. Może wyrażać, natomiast, opinię badanych, że warunkiem powrotu, żyjących w tej chwili w krajach wysokorozwiniętych, Polaków jest stworzenie im atrakcyjnych warunków życia w kraju rodzinnym. Wtedy, mówiąc potocznie: "będą mieli po co wracać do Polski".

Mniejsza skłonność do zachęcania do powrotów oraz duży odsetek osób niezdecydowanych co do tego zagadnienia wśród respondentów z woj. opolskiego wynika zapewne z całkowicie innego charakteru migracji i powiązań migracyjnych w tym regionie. W Namysłowie ludność napływowa pochodzi bowiem w znacznej mierze ze wschodu, a świeższe powiązania dotyczą przede wszystkim Niemiec. Kraj ten jest poza tym właściwie jedynym kierunkiem wyjazdów z Lubnian. Dlatego też dokładniejsze sprecyzowanie o jakie kraje zachodnie chodzi wydaje się szczególnie ważne przy badaniu opinii mieszkańców woj. opolskiego. Rozumowanie takie potwierdza duży odsetek respondentów, którzy nie zajęli żadnego stanowiska. Negatywne nastawienie do powrotów Polaków z Zachodu i do przyjazdów jakichkolwiek potencjalnych pracowników zza granicy może się natomiast wiązać ze stosunkowo wysokim wskaźnikiem bezrobocia na Opolszczyźnie (w tym w Namysłowie).

Na zakończenie należy zwrócić uwagę, że w Warszawie i Nowym Targu członkowie gospodarstw "migranckich" są bardziej pozytywnie nastawieni do "zachęcania do powrotów Polaków z Zachodu" niż członkowie gospodarstw "nie-migranckich". Wydaje się, że i w tym przypadku powiązania migracyjne nie są bez znaczenia.

Trudno przewidzieć, na ile powyższe spekulacje co do sposobu rozumienia terminu "zachęcać do powrotu" przez mieszkańców poszczególnych gmin są trafne. Niemniej jednak z powyższego zestawienia widać, że ani wśród całej populacji Polaków, ani w gminach "migranckich" nie istnieje niechęć do powrotu naszych rodaków przebywających obecnie za granicą.

### 5.2. Postawy wobec repatriantów z Kazachstanu

Inaczej kształtują się opinie co do repatriacji Polaków z Kazachstanu. W wynikach sondażu gospodarstw domowych ISS UW obserwujemy raczej pozytywne nastawienie do tego zjawiska. Blisko trzy czwarte respondentów (71% przebadanych gospodarstw) zgodziło się z opinią, że "Tym ludziom należy się powrót do kraju i władza oraz społeczeństwo powinny, bez względu na trudną sytuację gospodarczą Polski, uczynić wszystko by im ten powrót ułatwić."

Warto podkreślić, że mieszkańcy Opolszczyzny są mniej pozytywnie nastawieni niż respondenci z pozostałych regionów. W przypadku mieszkańców Polski północno-wschodniej, fakt, że zesłańcy kazachstańscy pochodzą głównie ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej lub z terenów należących przed wojną do byłego ZSRR oraz liczne zesłania na Syberię, które dotknęły tamtejszą ludność, przed, w czasie i po drugiej wojnie światowej wywołują zapewne poczucie w tamtych okolicach solidarności z Polakami w Kazachstanie. Mieszkańcy stolicy są natomiast prawdopodobnie bardziej niż w innych regionach Polski, świadomi problemów Polaków pragnących wrócić z Kazachstanu. W Warszawie mieszczą się bowiem instytucje tworzące i kontrolujące polską politykę migracyjną. Zagadnienie to jest w ostatnich latach żywo dyskutowane i często poruszane w mediach.

**Tabela 5.2.1.** Opinie mieszkańców gmin "migranckich" o repatriacji Polaków z ZSRR, a zwłaszcza Kazachstanu (dane w procentach)

Nazwa gminy	Ograniczyć powroty		Ułatwić powrót		Brak danych		N		
	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	Ogółem
Łubniany	38	36	50	46	12	18	98	100	198
Mońki	23	31	75	64	2	1	109	104	213
Namysłów	45	46	53	53	22	1	123	208	331
Nowy Targ	18	22	79	74	3	4	148	191	339
Perlejewo	15	20	78	72	7	8	95	76	171
Warszawa	13	21	84	74	3	5	261	1492	1753
Ogółem	23	24	73	70	4	5	834	2171	-
Ogółem (M i NM)	24		71		6		3005		

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

W przypadku Namysłowa, zważywszy, że duża część zamieszkującej ludności napływowej pochodzi z obecnej Ukrainy i Białorusi, dziwi, że jest to gmina najbardziej negatywnie nastawiona do problemu powrotów. Znaczenie może mieć tu przytaczany już powód - wysoki wskaźnik bezrobocia. Polacy z Kazachstanu postrzegani są jako biedni "krewni", którym trzeba by zapewnić mieszkanie i pracę, której brakuje w Namysłowie.

Ponownie widoczne są różnice pomiędzy "migrantami" i "nie-migrantami". Po zsumowaniu opinii mieszkańców wszystkich gmin "migranckich" wydają się one niewielkie (73% "migrantów" i 70% "nie-migrantów" opowiedziało się za ułatwieniem im powrotu). Większe zróżnicowanie w poglądach "migrantów" i "nie-migrantów" widoczne są jednak w poszczególnych gminach, a zwłaszcza w Warszawie i regionie północno-wschodnim.

Pozytywne nastawienie do przyjazdów kazachstańskich Polaków wśród respondentów z gmin "migranckich" potwierdza wyniki badania "Rola religii w procesie adaptacji kulturowej" przeprowadzonego w 1994r., obejmującego swym zasięgiem szeroką gamę problemów dotyczących konfliktów z uchodźcami<sup>33</sup>. Polacy z Kazachstanu postrzegani są jako grupa o szczególnych przywilejach. Badani Polacy przeciwstawiają ich uchodźcom twierdząc, że mają większe prawa do świadczeń socjalnych.

### **5.3. Postawy wobec Niemców i Ślązaków pochodzących z terenów, które przed wojną należały do Niemiec**

Ostatnia grupa imigrantów "sentymentalnych", wyszczególniona w sondażu gospodarstw domowych, różni się od dwóch poprzednich. W tym przypadku nie chodzi bowiem o Polaków w ogóle lub o kazachstańskim rodowodzie, ale o Niemców i Ślązaków, którzy chcą wrócić na ziemię polskie jako do miejsca swego pochodzenia. Duża ich grupa nie zna polskiej rzeczywistości z własnego doświadczenia. Nie znają dostatecznie polskiej kultury, problemów, często także języka.

Nastawienie do powrotów Niemców jest zdecydowanie mniej przychylne niż w przypadku powracających z Kazachstanu. Tylko 52% respondentów opowiada się za umożliwieniem tym pierwszym przyjazdu. Podobnie jak w przypadku powrotów z Kazachstanu (24% respondentów uważało, że należy zniechęcać kazachstańskich Polaków do powrotu), 26% badanych potępiało ten pomysł. Mamy natomiast w tym przypadku do czynienia z większym odsetkiem niezdecydowanych respondentów. W woj. opolskim respondenci są przychylniej nastawieni do tych przyjazdów niż mieszkańcy pozostałych regionów Polski.

Trzeba jednak pamiętać, że powroty Niemców i Ślązaków dotyczą tylko niektórych regionów Polski, zwłaszcza Śląska. Dla mieszkańców Śląska przyjazdy Niemców mogą wiązać się pewnymi korzyściami ekonomicznymi. Szczególnie pozytywnie nastawieni są lubnianianie. Nie bez znaczenia jest zapewne duży odsetek ludności autochtonicznej oraz przyznających się do narodowości niemieckiej w tej miejscowości. Wśród napływowej ludności Namysłowa, gdzie niemal nie ma autochtonów, opinie są już bardziej zbliżone do ogólnych wyników.

---

<sup>33</sup>H. Grzymała-Moszczyńska *Społeczność lokalna wobec ośrodków dla uchodźców* Polityka Społeczna nr 3/1995 str. 16-18.

**Tablica 5.3.1.** Opinie co do powrotów do Polski Ślązaków i Niemców

Nazwa gminy	Powrót bez ograniczeń		Powrót z ograniczeniami		Nie dopuszczać do powrotu		Trudno powiedzieć		Brak danych		N		
	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	Ogółem
Łubniany	59	48	16	18	4	9	17	19	3	6	98	100	198
Mońki	19	30	30	27	31	20	18	20	1	3	109	104	213
Namysłów	28	23	32	35	25	22	14	19	-	1	123	208	331
Nowy Targ	36	31	20	24	21	18	22	25	1	2	148	191	339
Perlejewo	11	20	22	21	20	22	42	32	5	5	95	76	171
Warszawa	22	17	33	31	29	31	14	19	2	3	261	1492	1753
Ogółem	28	21	27	29	23	27	20	20	2	3	834	2171	
Ogółem(M i NM)	23		29		26		20		2		3005		

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

Mieszkańcy regionów nie odwiedzanych przez Niemców i Ślązaków są najmniej zdecydowani co do tego czy pozwolić przedstawicielom tych grup na powrót do Polski. Wyjątek stanowi tu Warszawa, gdzie tych niezdecydowanych jest relatywnie mało. Najbardziej niechętni przyjazdom Niemców i Ślązaków są mieszkańcy Podlasia. Nie bez znaczenia może być tu istnienie stereotypu Niemca - odwiecznego wroga Polaków, który to stereotyp jest mniej ważny w przypadku Śląska. Wydaje się on mieć mniejsze znaczenie dla opinii badanych także Nowym Targu i Warszawie.

Ogólnie jednak w całej przebadanej populacji nie występuje tak silnie jak w przypadku grup; Polaków z Zachodu i z Kazachstanu, prawidłowość, że "migranci" są bardziej otwarci na przyjazdy zza granicy niż "nie-migranci". Widać ją w Warszawie i w woj. opolskim. "Migranci" z Opolszczyzny to głównie osoby posiadające "niemieckie" kontakty (zwłaszcza mieszkańcy Łubnian), dlatego zapewne widoczne jest ich bardziej pozytywne nastawienie do potencjalnych niemieckich imigrantów.

Podsumowując, opinie co do powrotów Niemców i Ślązaków różnicuje przede wszystkim region zamieszkania, a nie doświadczenia migracyjne. Wpływ tych ostatnich nie jest w tym przypadku jednoznaczny. Opinie "migrantów" i "nie-migrantów" różnią się od siebie, aczkolwiek jedynie w Warszawie i na Opolszczyźnie obserwuje się, że osoby z doświadczeniami migranckimi są bardziej pozytywnie nastawione do powrotów Niemców i Ślązaków.

Z powyższych rozważań widać, że trudno by było wysnuć ogólny wniosek co do postaw wobec powrotów Polaków lub osób pochodzących z obecnych ziem polskich (chodzi o Niemców i Ślązaków). Poglądy na ten temat różnicują się już w odniesieniu do krajów, z których mieli by powracać Polacy oraz odmienności charakteru tych powrotów. Nie przystają do siebie, dotyczące tego problemu, opinie wyrażane przez mieszkańców różnych regionów. Różnie podchodzą do tego zagadnienia "migranci" i "nie-migranci". Sytuacja ekonomiczna (zwłaszcza stopa bezrobocia), przeszłość historyczna, kierunki migracji, rodzaj i siła powiązań z przebywającymi poza krajem bliskimi, waga i bliskość problemu stanowią tylko niektóre z różnic, które wpływają na dywersyfikację opinii pomiędzy badanymi regionami i gminami.

#### 5.4. Postawy wobec imigrantów zarobkowych

Tak jak wspomniano wcześniej, w myśl badań ogólnopolskich, Polacy bardziej niechętnie niż do przyjazdów "sentymentalnych" odnoszą się do imigracji zarobkowej. Wśród innych powodów wędrowek, ekonomiczne względy odgrywają jednak główną rolę. W ostatnich latach zwiększyła się ponadto ilość odwiedzających Polskę imigrantów zarobkowych. Stanowią bardzo różnorodną grupę. Handlują, pracują na czarno, ale także legalnie w małych firmach i ogromnych koncernach. Efekty tego zjawiska trudno jednoznacznie ocenić politykom, naukowcom, ale także i badanym respondentom.

Przeprowadzone przez CBOS w 1992 r. badanie dotyczące imigrantów zarobkowych wykazało, że 73% z przebadanych Polaków uważa, że "...przyjazdy cudzoziemców w celach zarobkowych do naszego kraju są dla Polski niekorzystne..." lub zdecydowanie niekorzystne. Jedynie 15% spośród nich zajęło stanowisko przeciwne. Polacy nie są zatem przychylnie nastawieni do zarobkujących na terenie naszego kraju obywateli innych państw. Uważają, że co ostatni stanowią oni zagrożenie na rynku pracy (45%). W szczególności obawiają się tego ludzie z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym, a do tego oceniający swoją sytuację materialną jako złą. Jest to grupa niepewna swej sytuacji materialnej. W ich przekonaniu migranci stanowią konkurencję na rynku pracy. Drugim co do istotności zagrożeniem związanym z przyjazdami cudzoziemców do pracy jest tzw. zagrożenie finansowe (18%). W opinii badanych, zarobkujący będą unikać płacenia podatków i dodatkowo wywozić z Polski dewizy<sup>34</sup>. Tych zjawisk obawiają się ludzie ze średnim i wyższym wykształceniem, którzy uważają swą sytuację za raczej dobrą. Należący do tej grupy ludzie z wyższym wykształceniem, najczęściej z pozostałych, obawiają się ponadto, że wraz z napływem imigrantów zarobkowych rozprzestrzenia się: "przestępczość, choroby, żebranina, niszczenie dóbr publicznego użytku, prostytucja." Odsetek obawiających się takich następstw wynosi 9% badanych.

Z przedstawionych powyżej opinii co do imigracji zarobkowej wydaje się, że każda z grup zawodowych mieszkańców Polski dostrzega powody żeby obawiać się wzmożonej imigracji zarobkowej. Z tym zapewne wiąże się fakt, że jedynie co dziesiąty badany zgadzał się żeby cudzoziemcy podejmowali w Polsce pracę bez żadnych ograniczeń, pewne ograniczenia postulowało 39% pytanych oraz nieco liczniejsza grupa (42%) w ogóle nie widziała w Polsce miejsca dla imigrantów zarobkowych, bez względu na to z jakiego są kraju i jakiego rodzaju działalność chcą podjąć. Kiedy przygląda się dokładniej tym nieprzychylnym postawom potwierdza się, że największym postrzeganym zagrożeniem jest konkurencja na rynku pracy. Świadczyć może o tym fakt, że spośród grup zawodowych w społeczeństwie polskim, "prywatni przedsiębiorcy" oraz "kadra kierownicza i inteligencja" są zdecydowanie bardziej pozytywnie nastawieni do podejmowania przez cudzoziemców pracy w Polsce. Grupy te czują się najmniej zagrożone na rynku pracy.

---

<sup>34</sup> Obawy te nie znalazły jednak potwierdzenia w rzeczywistości. Od 1993 r. przyływ dewiz tą drogą jest większy niż ich odpływ.



Polacy, bardzo niechętni imigracji zarobkowej, dostrzegali jednak pewne związane z nią korzyści. Nadmienić jednak trzeba, że zauważała je bardzo niewielka grupa (6%) ludzi młodszych, lepiej wykształconych, posiadających subiektywnie lepsze położenie materialne i większe poczucie pewności swojej pracy. Za korzystne uważali oni to, że imigranci przywożą tanie towary oraz są tanimi pracownikami czyli, że "robią to, czego nie chcą podjąć się Polacy" oraz "zapewniają tańsze zaopatrzenie biednym".

Z wyników przytaczanego już badania Demoskopu widzimy natomiast, że Polacy inaczej odnoszą się do przyjeżdżających do pracy "ekspertów" i "robociarzy". Migranci zarobkowi "niższej kategorii", tj. wyszczególnieni w badaniu jako "Cudzoziemcy chcący podjąć w Polsce pracę w budownictwie (tzn. jako robotnicy)" oraz ci, którzy chcą w Polsce handlować na bazarach, spotykają się częściej od pozostałych kategorii imigrantów z negatywnym nastawieniem badanych (odsetek nieprzychylnych opinii wynosi odpowiednio 25% i 11%). Atutami tego rodzaju imigrantów, tak jak stwierdzili badani przez CBOS, są tania usługi i towary, jakie oferują oraz to, że podejmują się zajęć nieatrakcyjnych dla Polaków za mniejsze wynagrodzenie. Te ich zalety znikłyby, gdyby zamieszkali na stałe w Polsce. Przystosowaliby bowiem zapewne swe zachowania i wymagania do polskich standardów.

Inaczej wygląda natomiast sytuacja w przypadku grup: "Cudzoziemców-naukowców, którzy chcą pracować na wyższych uczelniach w Polsce" oraz "Cudzoziemców, którzy chcą tu pracować jako eksperci, specjaliści". Osiedlanie się przedstawicieli tego rodzaju imigracji zarobkowej poparło odpowiednio 66% i 60% badanych. Różnica jest więc bardzo wyraźna. Atutem przedstawicieli tych grup nie jest jednak taniość ich usług, lecz fachowość, której wciąż w Polsce brakuje. Ich atrakcyjność dla kraju przyjmującego nie znikłaby po osiedleniu się ich w Polsce, tak jak ma to miejsce w przypadku imigrantów handlarzy i pracowników najemnych. Istotne jest też zapewne to, że szeroko pojęci fachowcy z państw wysokorozwiniętych pracujący w Polsce przyczyniają się do unowocześniania i rozwoju polskiej gospodarki.

W przypadku obydwu grup nie bez znaczenia jest zapewne to, że Polacy czują się zagrożeni przez przybyszów zza granicy w poszczególnych segmentach rynku pracy. Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku grupy imigrantów wysokokwalifikowanych zagrożenie to ma prawdopodobnie mniejsze znaczenie. Eksperci i naukowcy przyjeżdżają bowiem najczęściej do polskich centrów rozwoju i nauki, gdzie poziom bezrobocia jest niższy. Przyjmujący Polacy czują się tam mniej zagrożeni na swoich pozycjach zawodowych. Co do słabo wykwalifikowanej grupy imigrantów, to jako że pracują w nieatrakcyjnych sektorach gospodarki nie stanowią *de facto* silnego zagrożenia dla polskich pracowników. Niemniej jednak ich przybycie do miejscowości o wysokim poziomie bezrobocia może powodować niepokoje wśród niepewnych swej sytuacji materialnej gorzej wykwalifikowanych mieszkańców.

Polacy niezbyt przychylnym okiem patrzą na imigrację zarobkową, zwłaszcza słabiej wykwalifikowanych pracowników. W gminach o silnym natężeniu migracji nastawienie do tego rodzaju napływu cudzoziemców również jest dosyć negatywne. Aż 58% badanych opowiedziało się za całkowitym zakazem podejmowania pracy przez cudzoziemców.

**Tabela 5.4.1** Stosunek do wprowadzenia ograniczeń dla podejmowania pracy przez cudzoziemców (dane w procentach)

Nazwa gminy	Całkowity zakaz		Podejmowanie pracy bez ograniczeń		Nie wiem		N		
	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	Ogółem
Łubniany	49	47	41	35	10	18	98	100	198
Mońki	57	60	42	33	1	8	109	104	213
Namysłów	56	64	38	32	6	4	123	208	331
Nowy Targ	48	60	47	36	5	5	148	191	339
Perlejewo	55	62	40	32	5	7	95	76	171
Warszawa	44	61	51	32	6	6	261	1492	1753
Ogółem	50	61	45	33	6	7	834	2171	
Ogółem(M i NM)	58		36		6		3005		

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

Warszawiacy najmniej obawiają się podejmowania przez cudzoziemców pracy w Polsce. Nie jest to specjalnie zaskakujące zważając na fakt, że w stolicy stopa bezrobocia jest bardzo niska. Poziom wykształcenia mieszkańców stolicy jest wysoki. Są oni zatem bardziej otwarci i mniej obawiają się o swą sytuację zawodową. Bardzo wysokie bezrobocie występuje natomiast w najgorzej nastawionych do imigrantów zarobkowych miasteczkach - Namysławie i Mońkach. Trudno się zatem dziwić, że niepokoją się oni napływem kolejnych rąk do pracy. Mniej boją się tego ludzie w Łubnianach - gminie w dużym stopniu rolniczej. Wydawać by się mogło, że podobna sytuacja powinna mieć miejsce także w Perlejewie. Gospodarujący na swej ziemi rolnicy nie powinni obawiać się utraty swej posady. Tymczasem jedynie mieszkańcy Moniek i Namysłowa wypowiedzieli się na temat pracy cudzoziemców w Polsce bardziej negatywnie niż perlejewianie.

W przypadku Perlejewa wyraźnie zaznaczyła się natomiast różnica w opinii pomiędzy "migrantami" i "nie-migrantami". Ci pierwsi chętniej przyjęliby w Polsce zagranicznych pracowników. Można przypuszczać, że emigranci mniej obawiają się konkurencji przybyszów na rynku pracy, jako że część członków tych gospodarstw pracuje za granicą (przede wszystkim w Belgii). Ich miejsca pracy byłyby zatem poza zasięgiem przyjezdnych do Polski imigrantów zarobkowych. Duże zróżnicowanie opinii między "migrantami" i "nie-migrantami" miało także miejsce wśród warszawiaków. Posiadający doświadczenia migranckie tak jak w przypadku poprzednich zagadnień, byli bardziej otwarci na napływ przybyszów zza granicy.

Gminy rolnicze jakby mniej obawiały się napływu imigrantów zarobkowych. Nie grozi im utrata pracy. "Migranci" są natomiast nieco przychylniej nastawieni niż "nie-migranci". Oznaczać to może, że powiązania i doświadczenia migracyjne mają znaczenie także w przypadku postaw wobec imigrantów zarobkowych, pomimo iż przyjeżdżają oni do Polski głównie ze pobudek ekonomicznych.

Podsumowując Polacy dosyć niechętnie odnoszą się do imigrantów zarobkowych, zwłaszcza tych "gorszej kategorii". Obawiają się z ich strony konkurencji na rynku pracy. W gminach "migranckich" nastawienie jest bardzo różne. Głównym czynnikiem różnicującym

otwartość mieszkańców poszczególnych gmin wobec napływu siły roboczej zza granicy, jest poziom bezrobocia w danym regionie. Można dostrzec też niezbyt silną prawidłowość, że "migranci" chętniej zgodziliby się na to, żeby w Polsce pracowali cudzoziemcy.

#### **6. Postawy mieszkańców gmin o szczególnym natężeniu ruchów migracyjnych wobec przedstawicieli różnych narodowości**

Polscy respondenci w różny sposób odnoszą się do poszczególnych kategorii imigrantów, w zależności od tego jakie motywy sprowadzają ich do Polski. Odmienne jest także ich nastawienie do różnych nacji odwiedzających Polskę. W rozdziale nr 3 przedstawiono rozkład sympatii Polaków do poszczególnych nacji. W Polsce, młodym kraju imigracji, stosunek ludności do każdej z narodowości w dużym stopniu kształtowany jest poprzez ugruntowane przez tradycję stereotypy. Wydaje się jednak, że w ostatnich latach znaczenia dla tego procesu nabiera działalność mediów oraz doświadczenia z wyjazdów zagranicznych Polaków i kontaktów z cudzoziemcami oraz układ polityczny i gospodarczy na świecie. Obecnie większa, niż kilka lat temu, liczba mieszkańców Polski podróżuje za granicę i ma własne wyobrażenia o cudzoziemcach i ich stosunku do naszych rodaków, którymi zapewne dzieli się z otoczeniem. Z badań CBOS wynika, że pomiędzy rokiem 1994 i 1996 zdecydowanie wzrósł odsetek osób posiadających jakąkolwiek opinię na temat poszczególnych narodowości. Ciekawe jest też to, że najwięcej cech negatywnych przypisujemy naszym najbliższym wschodnim, a pozytywnych zachodnim sąsiadom. Czyżby miało znaczenie to, że mamy na ich temat najwięcej do powiedzenia?

Opisy przedstawicieli poszczególnych narodowości są stereotypowe, a skala sympatii do przedstawicieli poszczególnych narodów stosunkowo stabilna<sup>35</sup>. Podejście Polaków do cudzoziemców zmienia się jednak. Można zauważyć, że generalnie systematycznie zwiększa się odsetek osób deklarujących sympatię do poszczególnych narodów<sup>36</sup>. Niektóre z narodowości wędrują natomiast dynamiczniej po skali sympatii niż pozostałe. Dotyczy to zwłaszcza narodowości "najbardziej widocznych" w życiu społeczeństwa polskiego tzn. Niemców, Rumunów i Izraelczyków. Wyjątek stanowią Rosjanie, do których nastawienie w latach 1993-1996 pozostawało niemal niezmiennie tak samo negatywne. Zakulturowane obrazy przedstawicieli trzech najbardziej "wędrujących" narodowości ulegają zmianie. Przypuszczalnie ma to związek z łamaniem się pewnych stereotypów narodowych.

W sondażu gospodarstw domowych ISS UW interesowano się, podobnie jak w przytaczanym przeze mnie badaniu Demoskopu, opiniami mieszkańców gospodarstw "migranckich" co do posiadania sąsiada obcej narodowości. Otrzymane wyniki są zbliżone do ogólnopolskich. Tak jak w badaniu Demoskopu, Niemcy byli uważani za zdecydowanie najbardziej atrakcyjnych kandydatów na sąsiadów (12% przebadanych przez Demoskop chciałoby mieć ich za swoich sąsiadów, podczas gdy drudzy co do popularności mieszkańcy byłej Jugosławii i Wietnamu cieszyli się przychylnością tylko 5% pytanych). W obydwu badaniach potwierdziło się także, obserwowane od kilku lat, istnienie awersji do Rumunów (jedynie 1.5% ankietowanych zgodziłoby się na ich sąsiedztwo, a 58% byłoby mu przeciwnych<sup>37</sup>).

Tabele 6.1 i 6.2 przedstawiają kolejno odsetki osób, które zdecydowanie zgadzały się i zdecydowanie nie zgadzały się na posiadanie sąsiadów danej narodowości.

Zwraca uwagę fakt, że mieszkańcy wsi (Podlasia i Opolszczyzny) mniej obawiają się obcokrajowców w swym sąsiedztwie. Jest to trochę zaskakujące gdyż w myśl ogólnych teorii migracyjnych, mieszkańcy dużych miast są zwykle lepiej wykształceni bardziej otwarci na zjawisko imigracji. Nasuwają się dwie hipotezy wyjaśniające taką sytuację. Wszyscy mieszkańcy małych wsi znają się. Tworzą swego rodzaju wspólnotę, dlatego też może mniej

<sup>35</sup> Raport CBOS: *Stosunek Polaków do innych narodowości*, Warszawa, sierpień 1996

<sup>36</sup> Generalnie w podobnym stopniu do wszystkich.

<sup>37</sup> Wyniki badania Demoskopu.

obawiają się przyjazdów "obcych", niż żyjący w bardziej anonimowym miejskim środowisku mieszkańcy Namysłowa czy Moniek. Innym powodem takiej prawidłowości może być to, że w Polsce obserwowany jest przepływ ludności ze wsi do miast. Mieszkańcy wsi mniej zatem obawiają się przeludnienia. Widzą bowiem, że wieś ma marginalne znaczenie w procesie osiedlania się we współczesnej Europie. Poza tym rolnicy pracujący w swoich gospodarstwach nie obawiają się, że obcy zza granicy zabiorą im pracę i w ten sposób środki do życia. W Namysłowie i Mońkach poziom bezrobocia jest natomiast bardzo wysoki.

Warszawiacy charakteryzują się najbardziej zdecydowanymi opiniami. W stolicy obecnie mieszka już sporo cudzoziemców. Sąsiad obcokrajowiec nie jest w stolicy prawdopodobnie niczym wyjątkowym. Oswojeni z tym zjawiskiem mieszkańcy Warszawy mają już na jego temat wyrobione zdanie.

Nieco inne źródło ma natomiast zapewne przychylność mieszkańców Łubnian do posiadania sąsiada Niemca. Ich proniemieckie nastawienie wiąże się zapewne z niejasno określoną przynależnością narodową (tzw. polsko-nemieckością) mieszkańców tej wsi. Duża część z nich to Ślązacy oraz osoby posiadające podwójne obywatelstwo i utrzymujące ożywione kontakty z "krewnymi" w Niemczech, wyjeżdżający za zachodnią granicę na krótkie i długie okresy, znający niemiecką rzeczywistość, niejednokrotnie czujący się jej członkami.

Ponownie można zauważyć, że "migranci" są nieco bardziej pozytywnie nastawieni do sąsiadów obcokrajowców niż "nie-migranci".

Polacy posiadają zatem wyrobione pewne zdanie na temat tego jakiej narodowości sąsiada mogliby mieć. Zdecydowanie zgadzających się na taką opcję jest jednak niewiele. Wciąż istnieje lęk przed "obcym" z zagranicy w swym najbliższym otoczeniu.

**Tabela 6.1.** Odsetek osób zdecydowanie wyrażających zgodę na posiadanie sąsiada z danego kraju

Nazwa nacji*	Łubniany		Mońki		Namysłów		Nowy Targ		Perlejewo		Warszawa		N
	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	
Niemcy	8	12	10	10	6	6	7	4	12	1	12	8	241
Czesi/Słowacy	2	1	6	4	2	2	3	1	11	1	10	9	194
Litwini	2	1	5	3	2	1	9	6	12	1	3	1	173
Rosjanie	2	1	5	3	2	1	7	4	11	1	2	2	113
Ukraińcy	2	2	5	3	2	1	8	5	11	1	2	1	126
Rumuni	2	1	3	3	2	1	2	1	11	1	8	5	92
Wietnamczycy	2	1	4	3	2	1	9	6	11	1	2	1	136

\*Kolejność według opinii dla wszystkich gospodarstw badanych (od najbardziej pozytywnie postrzeganych narodowości )

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

**Tabela 6.2.** Odsetek osób zdecydowanie odmawiających posiadania sąsiada z danego kraju

Nazwa nacji*	Łubniany		Mońki		Namysłów		Nowy Targ		Perlejewo		Warszawa		N
	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	M	NM	
Rumuni	24	24	28	28	36	30	27	36	37	29	43	51	1252
Ukraińcy	11	16	20	22	29	30	24	28	21	17	31	38	944
Rosjanie	10	13	23	22	24	25	22	27	22	17	32	36	897
Wietnamczycy	14	19	20	23	21	17	20	27	18	17	26	32	799
Litwini	11	15	19	23	21	20	20	26	15	13	25	30	748
Czesi/Słowacy	8	12	12	18	18	13	18	25	14	9	16	22	568
Niemcy	4	9	11	20	13	15	13	20	18	16	14	26	600

\*Kolejność według opinii dla wszystkich gospodarstw badanych (od najbardziej negatywnie postrzeganych narodowości )

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

#### 7. Wyobrażenia o stosunku cudzoziemców wobec Polaków jako czynnik kształtujący postawy Polaków wobec obcokrajowców

Na podstawie rozważań w poprzednich rozdziałach można powiedzieć, że Polacy w różny sposób odnoszą się do przyjazdów przedstawicieli poszczególnych grup imigrantów. Opinie te są uwarunkowane przez szereg czynników. Niemniej jednak teza postawiona we wstępie, że osobiste doświadczenia migracyjne wpływają pozytywnie na otwartość wobec przyjazdów cudzoziemców do Polski wydaje się słuszna. Reprezentanci "migranckich" gospodarstw domowych przebadani w trakcie sondażu gospodarstw domowych ISS UW byli

bardziej przychylni imigrantom różnego rodzaju. Dodatkowych argumentów na rzecz tej tezy dostarcza wspomniane już badanie Demoskopu. Według niego osoby, które w ciągu ostatnich 20 lat wyjeżdżały za granicę są bardziej pozytywnie nastawione do posiadania w swym sąsiedztwie obcokrajowców, a także do osiedlania się opisywanych w trzecim rozdziale grup imigrantów.

Można by zatem wnioskować, że "oswojenie" z obcokrajowcami sprzyja większej otwartości na ich przyjazdy i pozytywnemu nastawieniu do nich. Nie można tej tezy jednak zbyt szeroko generalizować. Negatywne doświadczenia z rumuńskimi żebrakami nie sprzyjają bowiem zapewne poprawieniu nastawienia Polaków do tej nacji. Sam rodzaj doświadczeń z nie-Polakami nie pozostaje bez znaczenia.

Wymownym potwierdzeniem ostatniej tezy może być fakt, że według badania CBOS przeprowadzonego w 1993 roku<sup>38</sup> Polacy darzą większą sympatią te nacje, które w ich opinii, są pozytywnie nastawione do Polaków.

Na podstawie wyników tego badania wydaje się, że Polacy deklarują większą sympatię do narodowości, które uważają za pozytywnie nastawione do Polaków<sup>39</sup> (patrz tabela 7.1).

Podobną prawidłowość można zaobserwować w populacji objętej sondażem gospodarstw domowych ISS UW, w którym zadano pytanie: "Czy porównując stosunek Polaków do cudzoziemców przebywających tu w celach zarobkowych ze stosunkiem miejscowej ludności do Polaków w kraju, w którym przebywał(a) Pan(i) ostatnio, sądzi Pan(i), ogólnie biorąc, że...". Badani oceniali stosunek Polaków do obcokrajowców jako: lepszy, gorszy lub podobny<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> Raport CBOS *Stosunek Polaków do innych narodowości oraz wyobrażenia o ich stosunku do nas; Preferowane kierunki współpracy gospodarczej i politycznej*, Warszawa, wrzesień 1993

<sup>39</sup> Emocjonalny stosunek do poszczególnych narodowości ankietowani opisywali na skali od 1 do 7, gdzie liczba 1 oznaczała niechęć, 4 obojętność, a 7 - sympatię do danej nacji. W trakcie opracowania danych skale 1-7 zastąpiono skalą od -3 (niechęć) do 3 (sympatia). Jest to konwencjonalny zabieg matematyczny, który ułatwi czytelnikom interpretację średnich zamieszczonych w tabeli. Punkt orientacyjny (środek) takiej skali stanowi wartość 0. W tym przypadku 0, a nie 4 oznacza obojętność (patrz Raport CBOS *Stosunek Polaków do innych narodowości oraz wyobrażenia o ich stosunku do nas; Preferowane kierunki współpracy gospodarczej i politycznej*, Warszawa, wrzesień 1993).

<sup>40</sup> Pytanie to zadano tylko w "migranckich" gospodarstwach domowych.

**Tabela 7.1.** Stosunek Polaków do innych narodowości w zestawieniu z wyobrażeniami o stosunku tych narodowości do Polaków

Narodowość	Jak by Pan określił stosunek do innych narodów?				Jaki jest Pana zdaniem stosunek tych narodów do Polaków?				Pozycja w rankingu	
	Sympatia	Niechęć	Obojętność	Średnia ocen	Sympatia	Niechęć	Obojętność	Średnia ocen	Sympatie Polaków	Wyobrażenia o sympatiach innych do Polaków
Włosi	63	6	24	1.2	51	9	27	1.2	1	1
Amerykanie	62	9	25	1.2	41	20	26	0.9	2	3
Francuzi	61	9	25	1.0	19	13	26	1.0	3	2
Anglicy	47	16	32	0.7	30	27	28	0.4	4	5
Węgrzy	47	18	29	0.6	47	16	27	1.0	5	2
Szwedzi	44	14	30	0.6	31	20	31	0.6	6	4
Austriacy	41	19	32	0.5	25	29	28	0.3	7	6
Czesi	38	28	29	0.2	23	45	21	-0.1	8	8
Słowacy	33	27	31	0.1	30	27	25	0.4	9	5
Litwini	24	43	26	-0.5	15	56	16	-0.6	10	12
Niemcy	23	53	22	-0.8	9	65	17	-0.9	11	8
Bułgarzy	19	41	30	-0.5	18	33	30	0.1	12	7
Białorusini	19	47	25	-0.6	15	45	21	-0.3	13	9
Rosjanie	17	56	24	-0.9	16	51	23	-0.5	14	11
Izraelczycy	15	51	25	-0.9	14	45	21	-0.4	15	10
Ukraińcy	12	65	19	-1.3	9	66	14	-1.1	16	13
Serbowie	10	55	19	-1.2	10	37	21	-0.3	17	9
Rumuni	9	66	19	-1.2	14	41	25	-0.1	18	8

Źródło: Raport CBOS, Warszawa, wrzesień 1993

Ci, którzy uważali, że Polacy są lepiej traktowani za granicą niż cudzoziemcy w Polsce częściej godzili się na podejmowanie przez przybyszów z zagranicy pracy w Polsce oraz korzystniej wypowiadali się o zjawisku imigracji niż grupa posiadająca bardziej negatywne doświadczenia z pobytu za granicą (patrz tabele 7.3 i 7.4). Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że na otwartość wobec przyjazdów cudzoziemców silniej wpływa rodzaj doświadczeń migracyjnych niż sam fakt ich posiadania.

**Tabela 7.2.** Opinie członków gospodarstw "migranckich" o sposobie traktowania cudzoziemców przez Polaków (dane w procentach)

Nazwa gminy	W Polsce lepiej traktują cudzoziemców	W Polsce gorzej traktują cudzoziemców	W Polsce tak samo traktują cudzoziemców	Różnie bywa	Brak danych	N
Łubniany	8	9	27	35	21	98
Mońki	18	23	23	17	18	109
Namysłów	37	11	25	11	17	123
Nowy Targ	32	18	18	21	12	148
Perlejewo	16	15	27	34	8	95
Warszawa	25	17	32	24	2	261
Ogółem	24	16	26	23	11	834

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

**Tabela 7.3** Stosunek do przyjazdów cudzoziemców, a opinia o sposobie traktowania cudzoziemców przez Polaków

	Zdecydowanie korzystne	Raczej korzystne	Ani korzystne ani niekorzystne	Raczej niekorzystne	Zdecydowanie niekorzystne	Trudno powiedzieć	Brak danych	N
W Polsce lepiej traktują cudzoziemców	9	13	13	29	18	17	0	201
W Polsce gorzej traktują cudzoziemców	12	26	18	21	8	15	0	131
W Polsce tak samo traktują cudzoziemców	9	28	16	23	8	17	0	217
Różnie bywa	11	18	14	21	13	23	0	162
Brak danych	3	13	14	33	10	19	8	93
Ogółem	9	20	15	25	12	18	1	834

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW



**Tabela 7.4.** Stosunek do wprowadzenia ograniczeń dla podejmowania pracy przez cudzoziemców, a opinia o sposobie traktowania cudzoziemców przez Polaków

	Całkowity zakaz	Podejmowanie pracy bez ograniczeń	Nie wiem	N
W Polsce lepiej traktują cudzoziemców	58	40	2	201
W Polsce gorzej traktują cudzoziemców	39	58	3	131
W Polsce tak samo traktują cudzoziemców	46	50	4	217
Różnie bywa	53	40	8	192
Brak danych	52	33	15	93
Ogółem	50	46	6	834

Źródło: Sondaż gospodarstw domowych ISS UW

Rodzaj doświadczeń migracyjnych zależy natomiast, jak wynika z danych z sondażu gospodarstw domowych ISS UW, od kraju emigracji oraz od tego, w jakim stopniu przybysz z Polski był w stanie zaadaptować się do kultury kraju przyjmującego.

Najbardziej negatywnie o traktowaniu Polaków przez cudzoziemców wypowiadały się osoby z "niemieckimi" doświadczeniami migranckimi. Emigranci amerykańscy mają nieco lepsze wspomnienia ze swoich wyjazdów. Liczne ruchy polonijne działające w Stanach Zjednoczonych oraz powszechnie uznane poszanowanie demokracji mogą sprawiać, że przyjezdni Polacy czują się tam dobrze. W Niemczech waga, jaką przykładana jest do posiadania obywatelstwa niemieckiego wywoływać może pewne poczucie wyobcowania. Kultura niemiecka, pomimo że sąsiedzka, jest ponadto bardzo odmienna.

Z prowadzonych wcześniej badań<sup>41</sup> nad samopoczuciem emigrantów polskich pracujących na terenie Niemiec wiadomo, że potrzeba czasu na przełamanie barier powodujących tworzenie się na terenie zakładów niemieckich gett polskich.<sup>42</sup> Zaobserwowano, że lepsze samopoczucie osiągają ci którzy odnieśli pewien sukces zawodowy i otrzymali bardziej prestiżowe stanowisko. Innym sposobem na poprawienie swego statusu są kontakty z Prusakami, Ślązakami, Polako-Niemcami<sup>43</sup>. Pełnią oni rolę swego rodzaju pośredników w kontaktach polsko-niemieckich. Trudności na jakie wskazywali Polacy, którym nie udało się wyjść z polskiego getta, to brak znajomości języka, odmienność towarzyskości Niemców (chodzi tu o inne, bardziej oficjalne, podejście do kontaktów międzyludzkich oraz nawyk spędzania czasu wolnego w lokalach, na które nie stać Polaków). Z zagadnieniem towarzyskości łączył się też fakt, że Polacy starali się oszczędzać zarobione pieniądze, ograniczając wydatki na przyjemności. Praca jaką wykonywali była wyczerpująca. Popołudnia spędzali więc na biernym wypoczynku co nie sprzyjało nawiązywaniu kontaktów.

<sup>41</sup>Mam tu na myśli projekt CPBP 11.01 *Funkcjonowanie państwa i kultura polityczna społeczeństwa polskiego* koordynowany przez F. Ryszkę, a stanowiący część tematu K-CPC 8/86 2.9 *Stereotypy narodowe w społeczeństwie polskim* prowadzonego przez A. Jasińską-Kania w 1991r.

<sup>42</sup>W. Kozek *Doświadczenie a stereotypy etniczne. Niemcy w opinii Polaków pracujących na obszarze państw niemieckich w latach osiemdziesiątych.* w A. Jasińska-Kania *Bliscy i dalecy*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1992

<sup>43</sup>Termin Polako-Niemiec zaczerpnięty jest z wypowiedzi respondentów w w/w badaniu..

To, że rodzaj wykonywanej pracy ma znaczenie dla sposobu funkcjonowania w obcej kulturze potwierdzili również mieszkańcy gmin "migranckich". Ich opinie na temat sposobu traktowania Polaków przez cudzoziemców różniły się w zależności od tego, w jaki sposób pracowali za granicą.

Grupą, która najczęściej twierdziła, że Polacy lepiej traktują cudzoziemców niż cudzoziemcy Polaków, byli handlarze. Nieco rzadziej opinię taką wygłaszali wykonujący za granicą pracę dorywczą. Wśród pracowników zatrudnionych na stałych posadach już tylko jeszcze mniej osób zajęło takie stanowisko.

Praca stała daje poczucie bezpieczeństwa, nadaje pewien status społeczny. Ludzie, którzy nie posiadają stałego zatrudnienia nie są pewni przyszłości, muszą zabiegać o zajęcie. Nie mają często warunków i czasu do nawiązywania kontaktów towarzyskich z miejscowymi, kontaktów niezbędnych dla zadowolenia z przebywania w danej grupie<sup>44</sup>. Handlarze przyjeżdżają wyłącznie na dzień lub kilka żeby pohandlować. Miejscowi traktują ich więc w tych kategoriach - jako handlarzy, a nie jak potencjalnych znajomych. Podejście takie może być źródłem frustracji i negatywnych opinii wśród członków tej grupy co do traktowania Polaków przez cudzoziemców.

Wyobrażenia Polaków o tym jaki, jest stosunek innych narodowości oraz obcokrajowców w ogóle do Polaków, mają widoczne znaczenie dla ich postaw wobec imigrantów. Doświadczenia migracyjne, jak to wynika z przytaczanych danych, zwiększają otwartość na przyjazdy obcokrajowców, niemniej jednak rodzaj tych doświadczeń jest jeszcze istotniejszy dla opinii Polaków o imigracji.

---

<sup>44</sup> Mogą oczywiście dobrze czuć się wśród emigrantów polskich.

## 8. Opinie imigrantów o stosunku Polaków do nich

Na koniec, kiedy już na podstawie dostępnych danych ogólnopolskich i wyników sondażu gospodarstw domowych ISS UW przedstawiłam nastawienie Polaków do przyjazdów cudzoziemców, chciałabym przyjrzeć się jak postrzegają stosunek Polaków do cudzoziemców sami zainteresowani, czyli przybysze zza granicy. Dane na ten temat pochodzą z sondażu imigrantów w Polsce zrealizowanego również przez Ośrodek Badań nad Migracjami ISS UW wśród obcokrajowców.

Opinie przedstawicieli poszczególnych nacji oraz osób o różnej pozycji społecznej w kraju przyjmującym są nieco odmienne. W zależności bowiem od celu przyjazdu, tego czy przybysz posiada w Polsce rodzinę, przyjaciół, różne są jego polskie doświadczenia. One natomiast, tak jak to miało miejsce w przypadku postaw Polaków wobec cudzoziemców, w niemalym stopniu kształtują opinie na temat nacji kraju przyjmującego. Próbując analizować opinie przybyszów o stosunku Polaków do nich trzeba pamiętać ponadto o tym, że różni są Polacy (wykształcenie, status społeczny), z którymi stykają się przedstawiciele różnych grup imigranckich. Handlarze i pracownicy sezonowi utrzymują w Polsce kontakty z Polakami trudniącymi się zarobkowo opieką nad imigrantami (Wynajmują imigrantom pokoje, załatwiają towar, pomagają w różnych sprawach). Tak zwani migranci rodzinni, czyli tacy, którzy posiadają współmałżonka Polaka lub inne więzy rodzinne w Polsce, mają częściej do czynienia z rodzinami polskimi i uczestniczą w ich życiu prywatnym. Eksperci z Zachodu utrzymują natomiast z Polakami stosunki głównie na płaszczyźnie zawodowej. Z odmiennymi celami przyjazdów związane są także odmienne oczekiwania wobec Polaków. Jeden z ekspertów z Niemiec w wywiadzie twierdził na przykład, że decydując się na wyjazd do innego kraju trzeba być przygotowanym na odmienne warunki życia, trzeba umieć się do nich przystosować i nie próbować ich zmieniać. Inni z kolei oczekują zapewne życzliwości, gościnności i zrozumienia ich odmienności przez Polaków. Te różne oczekiwania wobec Polaków mogą wpływać na to, jak imigranci postrzegają nastawieni Polaków do nich.

Przebadanych imigrantów można podzielić według trzech kryteriów: dokumentu (lub jego braku) na podstawie którego przebywają w Polsce, typu imigracji oraz narodowości. Pierwszy podział obejmuje posiadających Kartę Stałego Pobytu (KSP), wizę pobytową oraz przebywających w Polsce nielegalnie (patrz tabela 1.1) Ponadto z populacji imigranckiej można wyszczególnić sześć typów migrantów, jak to przedstawia tabela 8.1.

Na koniec przedstawię także imigrantów, którzy uczestniczyli w naszym badaniu według kraju, z którego przyjechali (dokładniej według ich obywatelstwa) - patrz tabela 8.2.

**Tabela 8.1.** Imigranci według typu ich imigracji

Typ imigranta	Liczba osób	Odsetek w przebadanej populacji
"Handlowiec"	83	23
Migrant do pracy - indywidualny	116	32
Migrant do pracy delegowany	28	8
Migrant rodzinny	71	20
Migrant na studia	39	11
Migrant powrotny	7	2
Inne rodzaje migrantów	13	4

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w Warszawie, ISS UW

**Tabela 8.2.** Imigranci według kraju pochodzenia

Nazwa kraju	Liczba osób	Odsetek w przebadanej populacji
Europa Środkowo-Wschodnia	22	6
Europa Zachodnia	25	7
Armenia	28	8
Białoruś	39	11
Litwa	23	6
Rosja	43	12
Ukraina	50	14
Inne kraje b. ZSRR	14	4
Ameryka Północna	9	2
Wietnam	28	8
Inne kraje azjatyckie	28	8
Polska	2	1
Inne kraje	47	13

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w Warszawie, ISS UW

Aby sprawdzić, jaką opinię na temat gościnności Polaków mają odwiedzający nasz kraj cudzoziemcy, poproszono ich żeby wybrali jedną z możliwości zawartych w pytaniu: "Czy spotykani Polacy odnoszą się do Pana(i) na ogół: życzliwie, obojętnie, niechętnie, wrogo, różnie bywa". Jest to pytanie, na które trudno odpowiedzieć obcokrajowcowi w Polsce negatywnie, zwłaszcza jeśli ankierem jest Polak. Jeżeli jednak badani wyrazili się o Polakach pozytywnie (wybrali możliwości: życzliwie, obojętnie lub różnie bywa) to pytano ich dalej dokładniej: "Czy sądzi Pan(i), że Polacy są ogólnie rzecz biorąc: uczciwi, tolerancyjni i życzliwi". Na skali czteropunktowej<sup>45</sup> respondenci mieli określić w jakim stopniu zgadzają się z tymi trzema opiniami.

Według przebadanych respondentów panuje przekonanie, że Polacy odnoszą się do nich życzliwie lub co najmniej obojętnie. Jest to odpowiednio opinia 62% i 11% zapytanych. Wśród nich najlepsze zdanie na temat Polaków mieli posiadający KSP. Aż 75% z nich uważało, że jesteśmy im życzliwi i dalsze 5% twierdziło, że Polacy odnoszą się do nich obojętnie. Najchłodniej o stosunku Polaków do siebie wypowiadali się imigranci nielegalni, bowiem 51% spośród nich uznało Polaków za życzliwych im, a 19% uważało Polaków za obojętnych w stosunku do nich.

Najbardziej pozytywne opinie osób posiadających KSP nie są zaskakujące. Są oni z trzech wyszczególnionych grup najbardziej zdomowieni w Polsce. Wielu z nich posiada współmałżonka Polaka, znają i rozumieją kulturę polską lepiej niż pozostałe dwie grupy przybyszów. Sytuacja najbardziej negatywnie wypowiadających się na temat stosunku Polaków do nich grupy nielegalnych przybyszów jest natomiast zdecydowanie odmienna. Rzadko przyjeżdżają tu do polskich znajomych. Ich status w Polsce naraża ich na niechęć sporej grupy Polaków. Spośród trzech interesujących mnie grup imigrantów, najmniejsza jej część utrzymuje kontakty z Polakami.

**Tabela 8.3.** Opinie imigrantów o stosunku Polaków do nich według dokumentu, na podstawie którego ci ostatni przebywają w Polsce (dane w procentach)

Rodzaj dokumentu	Sposób odnoszenia się Polaków do przybyszów					
	Życzliwy	Obojętny	Niechętny	Wrogi	Różny	Brak danych
Karta Stałego Pobytu	75	5	1	-	11	8
Wiza	65	5	-	-	26	4
Brak dokumentu(imigranci i nielegalni)	51	19	2	-	25	3
Ogółem liczba osób	222	40	4	-	76	16

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w Warszawie

<sup>45</sup> Skala miała postać: 1-zdecydowanie się zgadzam, 2-raczej tak, 3-raczej nie, 4-zdecydowanie nie oraz 5-trudno powiedzieć.

Niemniej jednak pomimo że posiadacze KSP najcieplej wypowiadali się o traktowaniu ich przez Polaków, znacznie mniej entuzjastycznie (oczywiście w porównaniu do innych grup) wypowiadali się na temat uczciwości ich i tolerancji. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku posiadaczy wiz pobytowych, którzy najgorzej z wszystkich grup wypowiadali się oni na temat tolerancji Polaków. Zwraca uwagę, że "nielegalni przybysze" częściej twierdzili, że Polacy są uczciwi i tolerancyjni, na temat życzliwości wypowiadając się mniej przychylnie niż pozostali. Można doszukiwać się tu związku z faktem, że pomimo iż nielegalni handlarze i pracownicy sezonowi nie mają w Polsce rodziny czy przyjaciół Polaków, a ich status społeczny sprawia, że spotykają się z pewną niechęcią otoczenia, to współpracują oni z Polakami. Z różnych wywiadów przeprowadzanych z handlarzami bazarowymi czy najmowanymi do pracy "ruskimi" wynika, że wynajmują oni mieszkania u Polaków, że Polacy są jakby przewodnikami dla tych, którzy odwiedzają Polskę po raz pierwszy i nie potrafią jeszcze poruszać się w imigranckiej rzeczywistości. Obydwie strony czerpią z takiej sytuacji określone korzyści. W wywiadach pojawiają się także i skargi na temat nieuczciwości wynajmujących. Niemniej jednak istnieje współpraca pomiędzy Polakami i przyjeżdżającymi, która sądząc z natężenia imigracji, zadowala przyjezdnych.

Pewnym potwierdzeniem dla przedstawionego rozumowania może być fakt, że spośród 76 (21% badanych) osób z tej grupy, które na temat tego jak odnoszą się do nich Polacy wypowiedzieli się, że "różnie bywa", aż 50 miało status "handlowca" lub przyjechało do Polski do pracy na własną rękę (odpowiednio 26 i 24 osoby), co stanowi około 66% grupy twierdzącej, że różnie bywa. Wielu spośród "handlowców" i "robociarzy" wyraziło się pozytywnie na temat stosunku Polaków do nich. Niemniej jednak respondenci z tych grup byli mniej zgodni co do tego niż tzw. "imigranci rodzinni", czyli tacy którzy przybyli tu wraz z rodziną, współmałżonkiem (60 osób spośród 71 imigrantów rodzinnych, tj. 87% twierdziło, że Polacy odnoszą się do nich życzliwie).

Z danych pochodzących z sondażu imigrantów widać, że spośród tych co twierdzili, że mieli kontakty z Polakami przed przyjazdem tutaj oraz tych, którzy posiadali w Polsce krewnych, znajomych lub przyjaciół, większa grupa uważała się za traktowanych życzliwie przez Polaków niż pozostali. Wobec takiej prawidłowości nie jest zaskakujące pozytywne nastawienie "imigrantów rodzinnych". Przebywają oni w Polsce z rodziną, niejednokrotnie są związani małżeństwem z Polakiem czy Polką.

Co do narodowości to ze względu na małe liczebności trudno przeprowadzić bardziej szczegółową analizę. Zwraca natomiast uwagę fakt, że z trzech najliczniejszych grup tj.: Rosjan, Ukraińców i Litwinów najbardziej pozytywnie o Polakach wypowiadają się Ukraińcy, a najmniej przychylnie Rosjanie. Ci ostatni zdają się mieć zresztą najwięcej przykrych doświadczeń z Polakami spośród wszystkich nacji. Widoczne jest także, że dobrze na temat Polaków wypowiadają się mieszkańcy Europy Zachodniej. Spośród 25 ich przedstawicieli 17 twierdzi, że są traktowani życzliwie, a 4 - że obojętnie.

Przedstawiciele poszczególnych nacji i grup imigranckich spotykają w Polsce odmienne doświadczenia. Trudno by było je zgeneralizować i opisać. Dlatego też wybrałam te rodzaje z nich, które moim zdaniem mają wpływ na kształtowanie się opinii przybyszów na temat Polaków, czyli na ilość konfliktów lub kontakty towarzyskie z Polakami.

Tylko niewielka część badanych przyznała się do konfliktów z Polakami (274 osoby twierdziły, że nie miały żadnych konfliktów). Byłby to pozytywny objaw gdyby można było zawierzyć szczerości respondentów. Tak nieliczna grupa "konfliktowych" zawęża znacznie przeprowadzenie analizy. Widoczne jest jednak mniej pozytywne wyobrażenie na temat życzliwości Polaków wśród przyznających się do konfliktów, niż wśród tych, którzy twierdzą, że takowe im się nie przydarzyły.

Badani chętniej przyznawali się natomiast do kontaktów towarzyskich z Polakami. Utrzymuje je 240 spośród ankietowanych. Ci uważają Polaków za życzliwych częściej niż nie prowadzący życia towarzyskiego w polskim kręgu. Widoczna jest różnica pomiędzy ilością osób utrzymujących kontakty towarzyskie z Polakami w poszczególnych grupach imigrantów. "Nielegalni przybysze" przyznają się do odwiedzania i zapraszania Polaków do siebie rzadziej niż posiadacze wiz pobytowych i KSP. Wśród poszczególnych typów imigrantów, najmniej ożywione życie towarzyskie z Polakami prowadzą handlarze i pracownicy najemni (odpowiednio 48% i 53%, podczas gdy wśród pozostałych grup są to odsetki około 80% - 90%). Tylko bardzo nieliczni (5 osób) spośród imigrantów rodzinnych nie posiadają znajomych Polaków.

**Tabela 8.4.** Opinie imigrantów o stosunku Polaków do nich według tego czy posiadają oni kontakty z Polakami czy też nie (dane w procentach)

Kontakty towarzyskie z Polakami	Sposób odnoszenia się Polaków do przybyszów						Liczba osób
	Życzliwy	Obojętny	Niechętny	Wrogi	Różny	Brak danych	
Nie ma kontaktów towarzyskie z Polakami	49	25	3	-	18	6	109
Ma kontakty towarzyskie z Polakami	70	5	(1)	-	23	1	240
Ogółem	222	40	4	-	76	7	349

Źródło: Badanie sondażowe imigrantów w Warszawie

W oparciu o zestawienie natężenia życia towarzyskiego polsko-imigranckiego w poszczególnych grupach imigrantów oraz poprzednio sformułowane przeze mnie tezy i wnioski, można powiedzieć, że kontakty z Polakami na płaszczyźnie towarzyskiej wydają się mieć istotne znaczenie dla tego, jak przybysze oceniają nastawienie Polaków do nich.

Imigranci nielegalni, posiadający najmniej takich kontaktów z Polakami, najmniej pozytywnie oceniają stopień życzliwości z jaką odnoszą się Polacy do nich. Jako, że mają z Polakami mało kontaktów osobistych, bardziej są skłonni do określania ich zachowania w stosunku do nich jako obojętnego. Częściej natomiast niż pozostali twierdzą, że Polacy są uczciwi i tolerancyjni. Prywatne spotkania zbliżają ludzi. Za ich sprawą imigranci lepiej rozumieją polską rzeczywistość i samych Polaków. Współpraca na płaszczyźnie zawodowej pozwala natomiast ocenić polskie cechy "zawodowe" takie jak: uczciwość, rzetelność i inne.

Podsumowując, imigranci twierdzą, że Polacy traktują ich raczej życzliwie. Nikt z badanych nie określił zachowania Polaków jako wrogiego. Nie można oczywiście zapominać o tym, że pozytywność odpowiedzi może być związana z warunkami i tematem wywiadu. Rodzaj kontaktów z Polakami oraz ich natężenie wydaje się wiązać z ocenami wystawianymi Polakom przez przybyszów. Poznani na gruncie towarzyskim wydajemy się przybyszom bardziej życzliwi. Inaczej czują się wśród nas "handlarze" i pracownicy najemni, inaczej zaś migranci rodzinni. Ci ostatni wydają się grupą najbardziej zadowoloną ze stosunków z Polakami. W opiniach imigrantów o tym jak traktują ich Polacy potwierdza się teza, że mieszkańcy naszego kraju są bardziej pozytywnie nastawieni do tzw. przybyszów

"sentymentalnych". Potwierdza się także, że osobiste doświadczenia odgrywają rolę w kształtowaniu opinii o stosunku jednej nacji do drugiej. Imigranci, którzy nie przyznali się do konfliktów oraz ci, którzy utrzymują z Polakami kontakty towarzyskie częściej niż pozostali uważają, że mieszkańcy Polski są dla nich życzliwi. Po raz kolejny potwierdza się zatem rozumowanie, że trudno by było określić stosunek Polaków do całej populacji imigrantów.

## 9. Podsumowanie

Większość imigrantów uważa, że Polacy odnoszą się do nich życzliwie. W przeprowadzonych z przybyszami wywiadach pogłębionych można znaleźć jednak bardzo odmienne opinie. "...Jak Polacy traktują cudzoziemców? Bardzo... przyjacielsko. Myślę, że traktują obcokrajowców bardziej przyjacielsko niż siebie nawzajem..." powiedział przedstawiciel koncernu międzynarodowego pracujący w Polsce. Przyjeżdżający na handel i do pracy przybysze ze Wschodu mieli natomiast często zupełnie odmienne opinie na ten temat<sup>46</sup>.

Z badań Demoskopu wynika, że osób, które nie zgadzają się na osiedlenie się w Polsce żadnej grupy imigrantów<sup>47</sup> oraz takich, które pozwoliłyby zamieszkać w naszym kraju wszystkim z wymienionym w badaniu rodzajom przybyszów<sup>48</sup> jest bardzo niewiele. Największa grupa badanych przychyliła się do obecności niektórych kategorii imigrantów.

Prawdopodobnie związane z tym jest także to, że wielu Polaków nie ma opinii o korzystności przyjazdów "przybyszów" czy "imigrantów". Odwiedzający nasz kraj cudzoziemcy stanowią tak różnorodną grupę, tak odmienne są efekty przyjazdów poszczególnych jej przedstawicieli, że nie oswojonym jeszcze ze zjawiskiem imigracji Polakom trudno zajmować zdecydowane stanowiska na jej temat.

Mieszkańcy Polski są bardziej przychylni imigracji z powodów rodzinnych i tzw. sentymentalnych niż imigracji zarobkowej. Imigrantami pierwszego typu, czyli przyjeżdżającymi do Polski z innych pobudek niż ekonomiczne, są np. cudzoziemcy posiadający współmałżonka Polaka albo mający w Polsce swe korzenie. Są nimi także Polacy przebywający obecnie na Zachodzie, repatrianci z Kazachstanu oraz Niemcy i Ślązacy pochodzący z terenów, które przed wojną należały do Niemiec. W nastawieniu do przyjazdów przedstawicieli trzech ostatnich grup imigrantów "sentymentalnych" widoczne dosyć duże zróżnicowanie. Badani Polacy najbardziej przychylnie odnosili się do repatriantów z Kazachstanu. Najchłodniejszy był natomiast ich stosunek do Niemców i Ślązaków. Opinie te różniły się jednak także w zależności od regionu zamieszkania badanych. Widoczne to było zwłaszcza w nastawieniu respondentów do przyjazdów Niemców i Ślązaków. Stosunek mieszkańców woj. opolskiego do tej grupy był zdecydowanie bardziej pozytywny.

Opinie co do imigracji zarobkowej także znacznie różniły się od siebie w poszczególnych regionach. Mieszkańcy terenów o wysokiej stopie bezrobocia<sup>49</sup> byli bardziej niechętni przyjazdom tego typu cudzoziemców. Imigracji zarobkowej obawiają się ponadto przede wszystkim ludzie z niskim wykształceniem, niepewni swej pozycji zawodowej.

Z przedstawionych w tekście rozważań wynika, że bardzo ważne jest wyszczególnienie grupy i problemu związanego z imigracją, aby móc określić, jak Polacy odnoszą się do niego. Podział imigrantów może odbywać się według różnorodnych kryteriów, z których najbardziej do tej pory popularnym była narodowość.

<sup>46</sup> Opinie imigrantów zostały zaczerpnięte z wywiadów pogłębionych zrealizowanych przez Ośrodek Badań nad Migracjami ISS UW.

<sup>47</sup> Chodzi o tych, którzy żadnej z wyszczególnionych w badaniu Demoskopu grup nie pozwoliliby na osiedlenie się w Polsce.

<sup>48</sup> Chodzi o tych, którzy każdej z wyszczególnionych w badaniu Demoskopu grup pozwoliliby na osiedlenie się w Polsce.

<sup>49</sup> Porównaj rozważania na temat gmin "migranckich".



Zauważalne jest, że bardziej otwarci na przyjazdy są Polacy posiadający pewne doświadczenia z obcokrajowcami: wyjeżdżający w ostatnich latach za granicę i posiadający migrancką przeszłość. Nie bez znaczenia jest jednak także rodzaj tych doświadczeń. Na przyjazdy cudzoziemców do Polski chętniej zgadzają się ci, którzy uważają, że Polacy są dobrze traktowani za granicą. Bardziej lubiane są nacje, co do których panuje przekonanie, że lubią Polaków.

Wobec tego, że w ostatnich czasach kontakty Polaków z cudzoziemcami nasiliły się, że stykają się oni z cudzoziemcami handlarzami, robotnikami, członkami polskich rodzin itd., ogólne wyobrażenia na temat poszczególnych narodowości, stereotypy narodowe przekształcają się i "ożywiają". Oprócz sympatii, jaką mamy dla konkretnej narodowości znaczenie zaczyna mieć to, jakie korzyści i straty wiążą się z przebywaniem jej przedstawicieli w Polsce.

Imigracja staje się w Polsce zjawiskiem coraz bardziej "codziennym". Z roku na rok rośnie w polskim społeczeństwie odsetek ludzi z wyższym i średnim wykształceniem. Uczymy się jak funkcjonować w społeczeństwie demokratycznym. Te czynniki sprawiają zapewne, że, jak to wynika z badań CBOS "Inne narody- nasze sympatie i antypatie"<sup>50</sup> prowadzonych od kilku lat, Polacy stają się narodem coraz bardziej pozytywnie nastawionym do "obcych", innych nacji i otwartym na przyjazdy obcokrajowców do Polski.

---

<sup>50</sup> Cykl badań na ten temat jest regularnie prowadzony przez CBOS od wielu lat.

**Bibliografia**

1. H. Grzymała-Moszczyńska *Społeczność lokalna wobec ośrodków dla uchodźców*, Polityka Społeczna nr 3, marzec 1995
2. red. A. Jasińska-Kania *Bliscy i dalecy*, Warszawa 1992
3. E. Jaźwińska, M. Okólski *Causes and Consequences of Migration in Central and Eastern Europe - Podlasie and Śląsk Opolski: basic trends in 1975-1994* Warszawa 1996
4. E. Jaźwińska, W. Łukowski, M. Okólski *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski*, Prace Migracyjne, nr 4, Warszawa 1997
5. M. Mrozowski *Obraz imigranta na łamach prasy polskiej*, Prace Migracyjne, nr 1, Warszawa 1997
6. E. Nowicka *Swoi i obcy*, Uniwersytet Warszawski Instytut Socjologii, Warszawa 1990
7. E. Nowicka, S. Łodziński *Gość w dom*, Oficyna naukowa, Warszawa 1993
8. E. Jaźwińska *Podstawowe informacje o realizacji badania sondażowego imigrantów w Warszawie*, maszynopis, ISS UW, Warszawa 1997
9. Z. Radłowski, J. Wojtczak *Jak narody widzą siebie nawzajem*, Warszawa 1994
10. T. Urban *Niemcy w Polsce - Historia mniejszości w XX wieku*, Wydawnictwo Instytut Śląski Sp. z o.o., Opole 1994
11. red. T. Walas *Narody i stereotypy*, Kraków 1995